

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Sroda, dnia 29 stycznia 1913 r.

Redakcja i administracja „**Now. Kurjera Łódzkiego**“ mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 9 rano do 8 wiecz.

Adres telegraficzny „**Łódź Kurjer**“

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja **wypłacać nie będzie.**

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop. **Telefonu № 253.**

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop. nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobne ogłoszenia 1/2 kop. za wyraz

Ogłoszenia zamiejscowe: 1 strona 50 kop. reklamy po 20 k., zwyczaj. 12 k. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „**Promień**“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lecha **WYŁĄCZNE PRAWO** przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metzki i S-ka

Teatr Polski Dziś wiecz. „**Gra Serc**“ Jutro wiecz. „**WIEK MIŁOŚCI**“
CEGIELNIANA 63.

Teatr Popularny Dziś wiecz. **Szpieg Bonapartego i Wesela dzień Napoleona** Jutro wiecz. „**Pani Walewska**“
przy ul. Konstantynowskiej № 16

NAJSKUTECZNIEJSZY SRODEK
usuwa
**piegi, pryszcze, opaleniznę,
wagry, czerwoność twarzy
i wszelkie plamy**

Pasta do twarzy

wynalazku aptekarza

Jana Niwińskiego.

Dla uniknięcia naciągownictwa, każde opakowanie jest w plombę, na której widnieje się № 204 i nazwisko wynalazcy

Jan Niwiński.

Sprzedawca w aptekach, składach aptecznych i perfumeryjach.

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

KALENDARZYK.

Sroda, 29 stycznia 1913 r.

Dziś: Franciszka Salezego.

Jutro: Martyny P. M.

Praca i nędza.

Obecna kultura ludzkości zatacza tak szerokie kręgi, iż dziedziny pracy, począwszy od prymitywnego rzemiosła i przechodząc przez wszelkie szczeble mniejszego i większego przemysłu, nauki i sztuki, obejmują warunki wiedzy, że nie sposób dać temu wyraz w krótkim dziennikarskim artykule.

Pragnę tylko zwrócić na tem miejscu uwagę, że każda praca, bez względu na poziom naukowy producenta, lub wartość społeczną danej produkcji, jest bezwarunkowo pożyteczną dla wszystkich w naszym życiu codziennym.

Powinniśmy też wyzbyć się przedstawiających się jeszcze wśród nas anachronizmów, gatunkujących i przewartościujących jakość i charakter danej pracy.

Powinniśmy zrozumieć, że zarówno rzemieślnik, jak i człowiek wysokiej nauki i wiedzy, są jednakowo niezbędni i pożyteczni.

W danym wypadku nie może grać roli ani stopień umysłowego wykształcenia danej jednostki, ani wysokość pobieranego za pracę swą wynagrodzenia.

Są to przeżytki, ściśle związane z dzisiejszym naszym ustrojem ekonomicznym.

Nie każdemu sądono być geniuszem, lecz skoro natura hojniejsza była dla niego, niż dla wielu innych, winien on zdolności swoje i talent oddać na usługi społeczeństwa i nie chęć się, iż działalność jego jest pożyteczniejszą od pracy tysięcy jego współobywateli.

Kto wie, czy uczony wynalazca, przynoszący nieobliczalne korzyści dla społeczeństwa, w odmiennych warunkach byłby równie uzdolnionym, pracowitym i pożytecznym stolarzem, lub krawcem.

Praca nikogo nie hańbi — hańbi jedynie to, jeśli ktoś, mając możność pracowania, oddaje się z własnej woli lenistwu, i próżniactwu, lub niedbale i nieuczciwie pełni powierzone sobie obowiązki.

Zeby wykorzenie karygodne lekceważenie przyjętych zobowiązań, trzeba lat jeszcze wielu usilnych starań nad podniesieniem i zrozumieniem ogólnoludzkiej etyki.

Przyszłość ekonomiczna ludów zależy od nich samych, lecz obowiązkiem każdej jednostki jest dobrym przykładem i wywieraniem wpływu moralnego na otoczenie, przybliżyć tę jasną chwilę dla wszystkich — chwilę ogólnego dobrobytu, zabezpieczenia przyszłości dla starców, kalek i ułomnych, którzy mimo chęci, nie mogą równie intensywnie i korzystnie pracować dla społeczeństwa.

Cóż jednak powiedzieć należy o tych, którzy pracować pragną, a jednak, wskutek wadliwości dzisiejszego ustroju socjalnego, lub wskutek

nadprodukcji w tej, lub owej gałęzi wytwórczości, skazani są na przymusowe bezrobocie i przymierają głodem wraz z całymi rodzinami?

Zelazo, porzucone bezużytecznie podlega rdzewieniu i traci na wartości — toż samo dzieje się z człowiekiem, który skazany jest na przymusową bezczynność.

W tem właśnie zagadnieniu szukać należy genezy występków, karanych surowo przez obowiązujące kodeksy karne.

Tylko uzdrowotnienie istniejących stosunków ekonomicznych, praca nad umoralnieniem i duchowem podniesieniem wartości człowieka, tylko szerzenie oświaty i niezależnej wiedzy, może zmniejszyć ilość występstw, karanych sądownie, może wpłynąć na zmniejszenie się ilości degeneratów ludzkości.

Dotychczasowe środki, stosowane przez nasze społeczeństwo, w walce z nędzą, to tylko paljatywy, które w minimalnej zaledwie części są zdolne zapobiedz złu istniejącemu.

Największe nawet nasze wysiłki w obecnej chwili — nie ludźmy się — nie doprowadzą do tego, by każdemu potrzebującemu zapewnić byt i przyszłość.

W pracy tej niezbędny jest szeroki współdziałanie państw i rozumne kierownictwo rządów. Szerokie zrozumienie ekonomicznych i kulturalnych potrzeb ludności.

Praca jest źródłem dobrobytu narodów, przyszłości i rozwoju humanitarne.

Ale trzeba stworzyć najpierw niewyczerpane, ogólnospołeczne źródła pracy, aby te cele osiągnąć.

Wówczas dopiero nie będzie olbrzymich obszarów państwowych, co-rocennie nawiedzanych nieurodzajem, ani nie będzie miast przemysłowych, jak nasza Łódź na przykład, w których dziesiątki tysięcy ludzi w sile wieku czeka straszne, ponure widmo głodowej śmierci, wraz z całymi rodzinami...

J. Garkowski.

Samorząd miejski.

Wczoraj wieczorem odbyło się drugie posiedzenie komisji do spraw samorządu miejskiego w Radzie Państwa. Najpierw poruszono sprawę udziału lokatorów w przyszłym samorządzie. Jeden z paragrafów ustawy z r. 1897 wyłącza udział lokatorów. Posłowie Stuzinski i Kobyliński proponowali zastosowanie tego artykułu do Królestwa Polskiego.

Stuzinski wystąpił z wnioskiem, aby artykuł ten nie rozciągał się tylko na lokatorów rosjan, o ile opłacają jakikolwiek podatek.

Przeciw wnioskowi tym energicznie wystąpił poseł Szabek. Przedewszystkiem dowodził niestosowności nadawania komukolwiek praw wyjątkowych; rosjanie powinni pozyskać prawa na zasadach ogólnych. Co zaś do lokatorów — udział ich w samorządzie tylko na korzyść wyjść im może. Cóż wart będzie samorząd, pozbawiony współpracy najwybitniejszych warstw inteligencji, lekarzy, adwokatów, inżynierów itp. Szabek popierał Zinowjew, Łukjanow i Platonow. Przeciw udziałowi lokatorów przemawiał prezes komisji, Kobyliński. Głosowanie większością 10 głosów, przeciwko 7, przychyliło się na stronę przyznania praw wyborczych nie tylko właścicielom domów lecz i lokatorom.

Ożywione rozprawy wywołała kwestja cenzusu dla lokatorów. Większość nieznaczna (7 głosów przeciw 6) oświadczyła się za utrzymaniem uchwały, jakie w tej sprawie powzięła komisja Rady państwa jeszcze ubiegłej wiosny. Do właścicieli domów zastosowano cały 24 paragraf ustawy miejskiej z roku 1892.

Proponowano jeszcze inne poprawki w systemie wyborczym, komisja jednak wszystkie odrzuciła.

Durnowo sam cofnął swoją poprawkę o podziale wyborców na trzy kurje. Poprawkę postów polskich o dopuszczenie duchowieństwa do udziału w wyborach — odrzucono. Taki sam los spotkał poprawkę Ofrosimowa, wykluczającą zupełnie żydów z udziału w wyborach, a natomiast dopuszczającą do rad miejskich pewną ilość, mianowanych przez władzę.

Wczorajszy przebieg obrad w komisji, był stosunkowo pomyślny.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa plenum Rady państwa podzieli poglądy komisji, z wyjątkiem tylko cenzusu, o którym, jak wiadomo, Rada państwa w pełnym swym składzie, inne już wypowiedziała zdanie aniżeli komisja.

Budżet w Dumie.

Rozprawy budżetowe w Dumie w roku bieżącym ulegną znacznemu opóźnieniu. Posiedzenia komisji budżetowej rozpoczną się nie wcześniej jak około 8 lutego, ponieważ wobec zawieszenia posiedzeń na czas ferji na mocy ukazu, zdecydowano, że żądna komisja, nie wyłączając budżetowej podczas ferji pracować nie może. Większa część referentów poszczególnych budżetów rozjechała się na święta, nie zdążywszy nawet zredagować pytań, jakie mają być przedstawione różnym ministerjom.

Wobec tego plenarne posiedzenie komisji budżetowej rozpocznie się nie wcześniej, jak na początku marca, gdy skończą się narady referentów z przedstawicielami ministerstw i ułożone będą plany referatów. Rady nad budżetem w komisji budżetowej zajmą około dwóch miesięcy czyli, że pełna Duma będzie mogła przystąpić do obrad budżetowych nie wcześniej, jak w drugiej połowie maja. Członkowie komisji budżetowej przypuszczają, że rozprawy budżetowe w Dumie skończą się nie wcześniej, jak w połowie, a może i w końcu czerwca. Ministerjum skarbu liczy się z tą ewentualnością, że budżet dopiero w czerwcu uchwalony będzie przez Dumę i dlatego zrobił już tymczasowy wykaz wydatków w ciągu pierwszej połowy roku bież.

Skutki braku w zarząd.

„Zdrowie“ organ warszawskiego Tow. higienicznego, w ostatnim zeszycie zastanawia się nad skutkami odroczenia projektu wprowadzenia u nas samorządu miejskiego, i dochodzi do następujących wniosków.

W oczekiwaniu samorządu bieg całego szeregu spraw naszej gospodarki miejskiej jest zatrzymany. — Wiele spraw nawet w ministerjum spraw wewnętrznych dziś się nie rozstrzyga, pozostawiając je przyszłemu samorządowi.

Praktyka i doświadczenie wskazywały, a potwierdzonem to zostało badaniami Tow. higienicznego, oraz drogą ankiety naszej, co do zdrowotności miast, że z powodu braku samorządu w gospodarce miejskiej Królestwa powstaje i wzrasta chaos, który podkopuje powagę rządu, wyższych władz administracyjnych, odpowiedzialnych za tę gospodarkę, która szybko kroczy ku całkowitemu rozkładowi.

Stan taki w większości miast i miasteczek naszych wywołuje jaknajsmutniejsze skutki pod względem zdrowotności i wogóle higieny, pograża je coraz bardziej w upadku kulturalnym i ekonomicznym.

Takie są i będą coraz gorsze i oplakane skutki odroczenia na długo wprowadzenia samorządu w naszych miastach.

Co się zaś tyczy zamierzonych zmian w projekcie w myśl wniosku p. Durnowa, to w systemie Durnowa rzemieślnicy, drobni posiadacze domów mieszkalnych, inteligencja urzędniczo-fabryczna, nie placąca za lokale 420 rubli w miastach prowincjonalnych, te wszystkie rdzennie polskie warstwy miejskie są zupełnie pozbawione wszelkich praw wyborczych, te warstwy, które nawet w Prusach wybierają właśnie połowę części radnych.

System Durnowa czysto polskie mieszczaństwo bierze zupełnie za nieważne.

Czas odnowić prenumeratę.

Pomnik księcia Józefa.

Na tarasie przed pałacem Paskiewiczów w Homlu, jak wiadomo, stoi pomnik księcia Józefa Poniatowskiego.

Dzieje tego pomnika przypominają obszernie p. Rom — ka w „Dzien. Pet.“

Zbudowany z zapoczątkowania ks. Adama Czartoryskiego przez sławnego rzeźbiarza duńskiego Thorwaldsena, opłacony ze składek publicznych (ogólny koszt wynosił około pół miliona złotych polskich) pomnik ten spotkał się z ostrą krytyką ze strony wojskowych, którym nie podobało się klasyczne wyobrażenie ks. Józefa na koniu, w stroju scytyjsko-rycerskim. Krytyka ta jednak została pokonana przez opinię publiczną.

Gorzej było z niechęcią W. Ks. Konstantego. Namiestnik uważał, że ks. Józef nie zrobił dla polaków nic takiego, za co należałoby mu stać pomnik i w dodatku konny. Oświadczył więc, że niechaj polacy stawiają pomnik, gdzie chcą, naprzykład w Jablonnie byle nie w Warszawie.

Jednakże komitet budowy pomnika nie mógł się na to zgodzić, a pamiętając osobiste pozwolenie Cesarza Aleksandra I, dane d. 25 sierpnia 1815 roku, zwrócił się z prośbą o pośrednictwo do Anny hr. Potockiej, autorki znanych „Pamiętników“, a krewnej ks. Józefa.

Hrabina zgodziła się na to chętnie i napisała list do Cesarza Aleksandra.

List ten, datowany 15 czerwca 1817 r. w Natolinie, organ polski w Petersburgu z zachowaniem pisowni owej epoki przytacza, jak również przychylną i sympatyczną odpowiedź Cesarza Aleksandra I, datowaną 29 sierpnia (6 września) 1817 r. w Carskim Siolu.

„Odpowiedź Cesarska dała otuchę — pisze autor artykułu — organizatorom pomnika i niebawem wybrano miejsce na Krakowskim Przedmieściu“.

Praca nad budową pomnika posuwała się powoli, gdyż Thorwaldson był bardzo zajęty innymi robotami; powtórnie model pomnika był robiony w Rzymie, przewiezienie więc go do Warszawy przy ówczesnych warunkach lokomocji zajęło nie mało też czasu i trudu, z wielkimi też trudnościami spotkało się odlanie pomnika. W czasie tej pracy zmarł Aleksander I, i na tron wstąpił Mikołaj I.

Nowy Cesarz zwrócił uwagę na wystawiony pomnik ks. Józefa i wyznaczył na jego umieszczenie inne miejsce, mianowicie przed pałacem namiestnikowskim, gdzie obecnie stoi pomnik Paskiewicza (ukaz z d. 17 sierpnia 1829).

W r. 1831 pomnik rozebrano, złożono w paki i wysłano do Modlina. Tam, na dziedzińcu fortecznym, przeżądał do r. 1840.

W tym roku przyjechał do Modlina Cesarz Mikołaj I, a oficerowie którzy przypadkiem odnaleźli pomnik, wystawili go na dziedzińcu, chcąc tym sposobem zwrócić uwagę Cesarza.

Jednakże pomnik miał być przepięty, dopiero feldmarszałek Paskiewicz wyjednał od Cesarza pozwolenie na zabranie pomnika do Homla.

O austriackim następcy tronu.

Sarajewski „Hrvatski Dnevnik“ przedrukował z paryskiego „Le Journal“ sensacyjny artykuł o austriackim następcy tronu, Franciszku Ferdynandzie, pióra korespondenta wiedeńskiego, dziennika francuskiego. Przytoczamy tutaj najcharakterystyczniejszy ustęp:

„Franciszek Ferdynand, przekonany, że dla jego państwa nastąpi moment decydujący, w którym chodzi o śmierć lub życie, zakreślił sobie, jako następcę tronu, mający wśród swych przodków i Karola V,

plan olbrzymi, według którego chce oswojzić wszystkie narody, wchodzące w skład monarchji, które są niezadowolone i sobie wzajemnie wrogie. Wznowić pragnie on dawne królestwa historyczne, ustanowić nowe księstwa i stworzyć konfederację państw, która obejmowałaby królestwa: węgierskie, czeskie i polskie, każde z osobnym panującym i własną autonomją; potem Serbję o granicach, jakie sobie swojem mężstwem na polu bitwy wywalczyła; nadto dołączonyby do niej Sławonię; dalej Czarnogórę, powiększoną o część Dalmaacji i Hercegowinę. Wszystkie te prowincje, zorganizowane jako księstwa i królestwa, połączyłyby się wolne, kwitnące i szczęśliwe w wielkie, rozległe cesarstwo pod koroną habsburską.

Byłoby to niejako odnowione już nie rzymsko-niemieckie cesarstwo, lecz słowiańskie, emancypowane od Berlina.

Galicja polska jest też w tych marzeniach, tembardziej, że jest na wskros austriacka. Bułgaria projekt rozważa: między carem Ferdynandem a austriackim następcą tronu toczą się jeszcze dalekie układy, o których swojego czasu niejasno przebąkiwano, później atoli o nich ucichło. Serbję mobilizacja zaskoczyła wówczas, kiedy to najmniej było potrzebne, aby siłą osiągnęła te korzyści, które same przez się nadarzyły się. Dyplomacja na Bałkanie ustawicznie lawiruje i popada z jednej ostateczności w drugą. To nowe cesarstwo słowiańskie, za jednym zamachem zmieniłoby polityczne oblicze Europy i stosunek wszelkich sojuszków. Pokój na wschodzie byłby zapewniony. Nowe cesarstwo wywołałoby bezwątpienia wydarzenia, dzięki którym straciłby znaczenie różne traktaty i nastąpiłyby wielkie zmiany w sojuszach; Berlin i Petersburg, połączone dotychczas ścisłymi stosunkami dyplomatycznymi, znalazłoby się w przeciwnych obozach. A w końcu nastąpiłoby epokowe wydarzenie historyczne, które dzisiaj wygląda jeszcze na chimere: sojusz francusko-austriacki, co oczywiście byłoby rękonią, że Austria stanie się państwem zreorganizowanym, jak życzy sobie tego austriacki następcę tronu.

Wiadomości ogólne.

Amnestja. Minister sprawiedliwości, jak donosi „Wiecz. Wr.“, opracował projekt ukazu o zniaczeniu, z powodu jubileuszu Dynastji, kar za przestępstwa kryminalne i polityczne. Natomiast amnestja ogólna nie będzie ogłoszona, chociaż projekt zakreślony jest szeroko na podobieństwo Ukazu z dnia 24 sierpnia 1905 roku.

Inni ministrowie podobno zaaprobowali już projekt obecnej amnestji.

Poddaństwo rosyjskie. Specjalna komisja międzywydziałowa, utworzona przy ministerjum spraw wewnętrznych pod przewodnictwem dyrektora departamentu spraw ogólnych, A. Arbusowa, rozpatruje projekt prawa o przyjmowaniu przez cudzoziemców poddaństwa rosyjskiego. Nowy projekt prawa różni się znacznie od prawa obecnie obowiązującego.

Dotychczas wszelkie podania o przejście na poddaństwo rosyjskie skierowywane były do ministerjum spraw wewnętrznych, skąd przesyłano je do Rady ministrów, gdzie te podania były rozpatrywane trzy razy rocznie i następnie były przedstawiane do uznania Najwyższego.

Według nowego projektu prawa, wszelkie podania będą rozpatrywane przez ministerjum spraw wewnętrznych w miarę ich napływania.

Kobiety adwokatki. Projekt ustawodawczy, dotyczący kobiet adwokatów, był, jak wiadomo, rozpatrywany jeszcze w grudniu r. z. w Radzie państwa. Prawica miała zrobić w tej sprawie osobne votum separatum.

Obecnie tego się rzekła, ale jak donosi „Ruskoje Slovo“, rzekła się dlatego, że dowiedziała się o usposobieniu ministra Szczegółowitowa pod tym względem. Minister sprawiedli-

wości ma bowiem z trybuny Rady państwa wystąpić przeciwko projektowi.

Prawica przypuszcza, że większość Rady państwa nie zechce „zrobić przykrości“ rządowi w osobie ministra Szczegółowitowa i dlatego projekt upadnie.

Nowe ograniczenie. Komisja oświatowa Rady państwa, która rozważa obecnie projekt prawa o prywatnych zakładach naukowych, wykreśliła na wniosek b. ministra oświaty Szwarca, punkt, pozostawiający ziemstwu i miastom prawo do otwierania zakładów naukowych. — Wniosek Szwarca popierał, między innymi, wiceminister oświaty, baron Taube.

Ze świata.

Szczyt sensacji. Jedno z pism francuskich, pragnąc stwierdzić, do jakiego stopnia publiczność francuska została „wyszkolona“ w zakresie sensacji przez prasę brukową, rozpisano ankietę, jaka wiadomość lub tytuł, mogłyby wywołać najwyższą sensację wśród publiczności.

Z odpowiedzi, otrzymanych na ankietę, zamieszczają pisma francuskie najciekawsze; oto przykłady: „Ustąpienie z tronu cesarza Wilhelma“, „Murzyn prezydentem Stanów Zjednoczonych“, „Fallieres zabija siekierą portjera pałacu Elizejskiego“, „Zderzenie aeroplanu z gwiazdą“.

Próbki te są wystarczającym dowodem pomysłowości publiczności francuskiej.

Przeciw szpilkom na kapeluszach. Dyrekcja policji w Wiedniu wydała zakaz noszenia niezabezpieczonych szpilek u kapeluszy damskich, pod karą 2 do 200 kor., albo 6 godzin do 14 dni aresztu.

Katastrofa kolejowa. Na nowojorskiej kolei napowietrznej zdarzyły się 2 pociągi. Wskutek krótkiego spóźnienia elektryczności wiele wozów otrzymało pożar. Dwoje osób spłonęło, pewna kobieta uległa obłąkaniu, a 20 pasażerów zostało ciężko poranionych. Pożar z trudem ugaszono.

Z Cesarstwa.

Położenie poważne. W Petersburgu daje się zauważyć osłabienie życia towarzyskiego wśród kół dyplomatycznych. Zwykle raaty i uroczyste przyjęcia w poselstwach i misjach zagranicznych w roku bieżącym zostały zaniechane.

Powściągliwość ta tłumaczy się niepewnością położenia politycznego w Europie.

Echa sprawy leńskiej. Pisma donoszą, że minister spraw wewnętrznych, Maklakow, podobnie jak ministrowie sprawiedliwości, handlu i wojny, zapatruje się obecnie na wypadki leńskie, jako wywołane motywami politycznymi. Wobec tego na posiedzeniu Rady ministrów w dniu 30 b. m. oczekiwane są interesujące i doniosłe rozprawy, poświęcone sprawie senatora Manuchina.

Dżuma. Pisma rosyjskie z trwogą notują wiadomość o tem, że zaraza dżumy pomimo energicznego przeciwdziałania oddziałów sanitarnych w obwodzie kozaków dońskich rozszerza się coraz bardziej. Powstają coraz to nowe ogniska zarazy. W gubernji ekaterynowosławskiej poczynione już są przygotowania do spotkania straszego gościa.

„Znak twardego“. Minister oświaty rozesał okólnik do średnich zakładów naukowych, zabraniający nauczycielom przyjmowania od uczniów prac napisanych bez „znaku twardego“.

Pomysł Heliodora. Pisma rosyjskie donoszą, jakoby ex-ministr Heliodor zamierzał założyć nową sekte, której zasady będą następujące: kult rozumu i przyrody, miłość braterska bez różnicy narodowości, komunizm i wolna miłość!

Δ Skarżenia „Now. Wr.“. „Nowoje Wremia“ we wstępny artykule dowodzi, że trójprzymierze (Niemcy — Austria — Włochy) dąży do podziału Turcji. Niemcy przytem mają zagarnąć lwia część Turcji Azjatyckiej.

„Now. Wr.“ swoje wywody kończy takim płaczącym ustępem.

„My zaś będziemy obojętnymi widzami wobec zadziwiającego rozwoju wypadków, a gdy oni już zakończą swoją robotę, my z ulgą na sercu powiemy: Chwała Bogu, burza przeszła i nas nie zaczęła“.

A tymczasem Turcję już dzielą!

Δ Zniknięcie kandydata do tronu perskiego. Wczoraj znikł nagle z Petersburga kandydat do tronu perskiego ks. Szooa-es-Saltanech. Zniknięcie poprzedziły narady monarchistów perskich.

Z Litwy i Rusi.

× Świątynia marjawicka w Kijowie. Marjawici zwrócili się do rady miejskiej w Kijowie z prośbą o udzielenie im placu pod budowę świątyni. Miejska komisja gruntowa uznała za rzecz możliwą oddać marjawitom plac przy ul. Nowo-Zyłańskiej w pobliżu komory celnej.

Wiadomości krajowe.

+ Na kolei wiedeńskiej. Ministerjum komunikacji wniosło do rady ministrów projekt utrzymania na kolei wiedeńskiej pensji i dodatków osobistych za wysługę lat, zarówno dawniejszym, jak nowym urzędnikom.

+ Sanatorium w Milanówku. Kilku lekarzy zamożniejszych w Warszawie, wspólnie z paru kapitalistami, zamierzają otworzyć w Milanówku dom zdrowia dla dzieci i dla młodzieży uczącej się w Warszawie, potrzebującej świeżego powietrza, a nie mogącej przerywać nauk dla poratowania zdrowia.

Zakład ten ma być tymczasowo amieszczoney w willi „Bożenka“, jako najodpowiedniejszej na sanatorium pod każdym względem.

+ Nowy teatr polski w Warszawie. Z amerykańską szybkością, bo od kwietnia do stycznia, wzniesiony wspaniały gmach nowego teatru polskiego w Warszawie, przy ul. Karasia, dziś otwiera swe podwoje.

Towarzystwo akcyjne, któremu zawdzięczamy teatr, powierzyło tę

placówkę artystyczną d-rowsi fil. A. Szyfmanowi na lat 10. Teatr ten postawiono odrazu na poziomie najwyższym najpierwszych teatrów europejskich — Reinhardta i Stanisławskiego. — A więc przedewszystkiem w urządzeniu sceny zastosowano ostatnie wyniki techniki. Scena jest obrotowa, składa się z tarczy okrągłej, na żelaznym rusztowaniu, kręcącym się na osi za pomocą elektrycznego napędu, co pozwala na jednoczesne urządzanie kilku obrazów i przesuwanie ich w ciągu kilku sekund. Tak naprz. Irydion, którym nowy teatr polski zaczyna swą działalność, dany będzie w 14 obrazach, a dwóch tylko antraktach.

Regulatory świetlne pozwalają na wykonanie takich efektów, jakich dotąd nie osiągała żadna scena w Polsce. — Widownia jest szczytem wygody i komfortu. Miejsca bocznych niema w nim wcale. — Najtańsze, 40 kopiejkowe miejsca zaopatrzone w wygodne fotele i tak je wszystkie umieszczono, że z ostatniego nawet widać całą scenę. Szerokie korytarze, ogromna ilość wyjść, zastosowanie wszystkich środków ratunkowych, kurtyna żelazna i szereg drzwi żelaznych zabezpiecza zupełnie publiczność od niebezpieczeństwa pożaru. — Pierwszorządne siły artystyczne personelu, wśród których dość wymienić: Przybyłko-Potocka, Wysocka, Duninównę, Dulebiankę, Krysińska, Słubicką, Czarnecką, Węgrzynów Maksymiljana i Józefa, Zelwerowicza, Sosnowskiego, Junoszę, Grabowskiego, Weycherta, Szoberta, Leszczyńskiego, Senczewskiego, zapewnia teatrowi sukces. — Repertuar nowego teatru polskiego składa się będzie z dramatu i komedji. — Po Irydionie, który zainauguruje sezon, pójdzie nowa komedja napisana przez Adolfa Nowaczyńskiego „Nowe Ateny“ osnuta na tle stosunków galicyjskich.

+ Napad. Na kupców Kwaśniewskiego i Frieda pod Wodzisławem w Kieleckim napadł bandyta. Pod groźbą rewolweru Kwaśniewski oddał bandycie 300 rb., a Fried rb. 175.

+ Zamach. W urzędzie pocztowym w Siedlcach wydarzył się wypadek, który, na szczęście nie skończył się tragicznie. Jeden z urzędników przyszedł na dyżur w stanie nietrzeźwym. Kiedy jego zwierzchnik zrobił mu z tej racji uwagę, urzędnik ów pobiegł do kuchni, przyniósł duży nóż kuchenny, którym usiłował poderżnąć gardło swemu zwierzchnikowi. Na szczęście, skończyło się tylko na okaleczeniu powierzchownem szyi i poważniejszych ranach palców u rąk. Sprawcę zamachu osadzono w areszcie.

Mały feljeton.

Zarozumiałość ukarana.

Listek, niesiony wiatru powiewem,
Stawiał się hardo.

— Phi! — rzekł do orla z dumą i pogardą —

Jestem ci równy,
Chociem nie ptakiem!

„Jakto?“ — zapytał. — Nie wybuchaj [gniewem,

To jest punkt główny:

Bez skrzydeł lecę ja powietrznym [szlakiem.

Rozśmiał się orzeł: Lecisz z wiatrem, [chłystku,

A teraz w przeciwną stronę

Poprobuje za mną — mój listku“

Rzekł i poleciał, a liściem wiatr miota

Na wsze strony, gdzie tylko bierze go [ochota,

Przycichł wreszcie i rzucił liść na ja- [kieś śmiecie,

Zagrzał w nich wszystek

Biedny listek.

O, ileż takich listków jest na świecie!

Aar.

Z prasy.

— Świat w 4 numerze obok kilku artykułów społecznych, daje cały szereg prac, związanych z chwilą bieżącą.

Wybitne miejsce zajmuje Lwów i jego instytucje kulturalne: jak „Galerja Nandona“ z licznymi ilustracjami: „Dwie rozmowy o teatrze lwowskim i o nowo obsadzonych katedrach wszechniczy lwowskiej. Dalej, w dziale literackim: poezje serbskie, nowela „Blizna“ i rzecz o „Najstarszej kolejce podmiejskiej“ Wł. Perzyńskiego pełna humoru i satyry.

— „Przegląd Pożarniczy“. Nasze liczne straże ogniowe ochotnicze na prowincji zyskały w „Przeglądzie Pożarniczym“, pożądanym organ fachowy, na należytych poziomach zawodowym postawiony. Na urozmaiconą treść nr. 2 tego pożytecznego pisma składa się obok wielu ilustracji również i cały szereg fachowych artykułów, obrazujących stan, organizację i życie wewnętrzne naszych straży ogniowych.

Pożarnictwo, otaczane osobliwą opieką w krajach kulturalnych na Zachodzie, u nas zaś dotychczas zaniedbane, znajdzie, nie wątpimy, w „Przeglądzie Pożarniczym“ należyty spójnię zawodową. Dzięki niskiej prenumeracie, wynoszącej rocznie z przesłaniem rb. 3, dla straży zaś ogniowych i ich członków rb. 2. 50,

„Przegląd Pożarniczy“ winien znajdować się w ręku wszystkich jednostek, bądź mających łączność ze strażami, bądź też wogóle do pracy pozytywnej na prowincji poczuwających się. Redakcja „Przeglądu Pożarniczego“ zostaje pod ogólnym kierunkiem p. Bolesława Chomicza, dział zaś techniczny pisma prowadzi p. inż. J. Tuliszkowski, instruktor Centr. Tow. Rolniczego, do spraw pożarnictwa i budownictwa ogniowego.

Adres Adm. i Red. „Przeglądu Pożarniczego“, Warszawa, Krakowskie Przedmieście nr. 7. Numera okazowe gratis.

Przedstawienia dla naszych Prenumeratorów.

Na 18-te z rzędu przedstawienie dla Prenumeratorów naszych, które odbędzie się w teatrze Popularnym

dzisiaj,

we środę 29 stycznia,

wybrałiśmy dwa nader zajmujące utwory, a mianowicie:

Wesoły dzień Napoleona

Szpieg Bonaparte'go.

W obydwóch tych utworach wystąpi gościnnie artysta teatru Krakowskiego, p. Józef Popławski, który jest niezrównanym tak w roli Napoleona, jakoteż w roli szpiega.

Ze względu na udział gościa Krakowskiego, zmuszeni jesteśmy ceny biletów na to przedstawienie co-kołwiek podnieść, a mianowicie:

Loże po rb. 2 kop. 20.	
Krzesła w 1, 2 i 3 . . .	75 kop.
„ 4, 5, 6 i 7 . . .	60 „
„ 8, 9, 10, 11 i 12 . . .	50 „
„ 13, 14 i 15 . . .	45 „
„ 16, 17 i 18 . . .	37 „
„ pozostałe . . .	32 „
„ boczne bliższe . . .	48 „
„ dalsze . . .	40 „
„ najdalsze . . .	32 „
Balkon 1 rzędu . . .	42 „
„ 2 i 3 . . .	37 „
„ 4 i 5 . . .	30 „
„ 6, 7 i 8 . . .	25 „
Galerja numerowana . . .	15 „
„ nienumerowana . . .	25 „

Szatnia i programy bezpłatnie.

Bilety, za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty, nabywać można w administracji pisma naszego.

28) ARTUR GRUSZECKI.

KANDYDACI.

— Mój kochany, służba społeczeństwu i krajowi jest równie zaszczytną jak stanowisko profesora, zaś otarcie jednej łzy sierocie, więcej znaczy, aniżeli napisanie dzieła naukowego, — patrzaj na Klary.

— Tak jest, pan ma zupełną słuszność, — zachwycała się Klara, — i sądzę, że w Radzie są potrzebni tacy ludzie i z takim sercem, jak pan Milcer.

— No, zapewne, — mówił zniechęcony Tarski, bolały go bowiem pochwały Klary oddawane Milcerowi, — tylko, że w Radzie powinni zasiadać ludzie, znajdujący się na gospodarstwie miejskiem, na finansach, na technicznych sprawach, a nie laicy.

— Weźże spis radców, i ilu znajdziesz specjalistów tych dziedzin, o których wspomniałeś. Zresztą, my wprowadzimy nowych ludzi, nowe siły.

— Któż to jest „my“?

— Moje stronnictwo, do którego należę, konserwatywne.

— Ach, więc ty z nimi idziesz? — uśmiechnął się ironicznie, — wybrałeś sobie silniejszych, zawsze to bezpieczniej i pewniej.

— Zawsze należałem do tego stronnictwa i będę należał, bo to są

ludzie ładu, porządku i etyki opartej na niezachwianych zasadach religji i Kościoła.

— Hm... dawniej należałeś do czerwonych. Pamiętasz, jak piorunowałeś na zacofanych bigotów i klerykałów, drwiłeś z bałwochwalstwa obrazów, herbów, tytułów?

— Nie przypominam sobie dokładnie, — mówił z namysłem, — może i tak było. Zapewne przeczytałem jakąś książkę i pod jej wpływem naplotem głupstw. Jednak dziś mam już ustalone i skryształizowane przekonania religijne i społeczne, i od nich nie odstąpię.

— A jesteś pewny wyboru?

— Dlaczego pytasz?

— O ile wiem, stronnictwo demokratyczne przygotowuje się do wyborów i walka będzie zacięta.

— Mój kochany, to porywanie się z motyka na słońce, — uśmiechnął się, — my mamy za sobą wszystkie władze rządowe i autonomiczne. Ta garstka maikontentów rozwydrzonych utonie jak kropla w morzu.

— No, no, zobaczymy, i radzę ci liczyć się ze stronnictwem demokratycznym, lub jeśli chcesz, mieszczańskiem, bo uprzykrzyło się im panowanie konserwatystów.

— Uprzykrzyło się?! to doskonałe! — śmiał się wesoło, — a któż będzie rządził tym tłumem? Daruj, ale to wygląda na rewolucję owiec i baranów przeciw pastuchom i psom. Powinni zrozumieć, że pierwszy lepszy wilk rozpedzi ich i wyłowi, a

pierwsza burza rozproszy i zniszczy ich bez rozumnego przewodnictwa pasterza.

— Porównanie twoje może dowcipne, — zawołał Tarski, podniecony śmiechem Klary, — ale nic nie ma wspólnego z istotą rzeczy. Dość mamy tych rządów jasnie wielmożnych, którzy myślą że zaszczyt nam robią kandydując do naszej Rady, lub na naszych posłów. Zobaczysz, jak prędko skończą się ich rządy.

— Darują mi panie, — zwrócił się Milcer do Klary i matki, — wyrażenie, którego użyję, ale te pogroźki twoje, to kiwanie palcem w bucie, — śmiał się i on i Klara, — z jednej strony inteligencja, rozum stanu, bogactwo, kultura i znajomość rzeczy, a z drugiej tłum przekupniów, rzemieślników i przepiraszami za wyraz, różnej hołoty; więc które z tych stronnictw ma rządzić i przewodzić?.. Wie pani, — zwrócił się do Klary z uśmiechem znaczącym, — podobne wypadki zdarzają się także pomiędzy ludźmi; z jednej strony duch lotny, ogromnie inteligentny, subtelny, wrażliwy, a z drugiej materia ludzka, ciężka, leniwa, pograżona w zmysłowym używaniu. Czy może tu zająć pytanie, kto ma rządzić i panować? Jak pani myśli?

Klara leciutko przybladła, zawałała się, wreszcie powiedziała stanowczym tonem:

— Mojem zdaniem o jakimś rządzeniu i panowaniu niema mowy,

tylko ów duch niech żyje swoim życiem, a ciało swoim.

— A jeśli los skazuje ich na spóżyście? — spytał Milcer półgłosem.

— Można skazywać niewolników, ale nie wolnych, — podniosła głowę i spojrzała śmiało przed siebie.

— O czem właściwie mówicie? — wnieśliła się matka.

Tarski, w którym już tkwiła podejrliwość i zazdrość, rzekł z goryczą:

— To, proszę pani, rozmowa symboliczna dwóch dusz pokrewnych, na której my, ludzie z krwi i z ciała nie rozumiemy się wcale... to jednak potrwa tylko do pewnego czasu.

— Cieszy mnie ta niezwykła domysłność pana, — zadrwiła Klara.

— Jesteś Stanisławie na fałszywej drodze. — łagodził Milcer odezwanie się Klary, — te kilka frazesów zamienionych z pania, są tylko uzupełnieniem dawniejszej rozmowy.

— O czem? — spytał podejrliwie.

— Rozmawialiśmy o tajemnej władzy Indji, o kamie, czyli duszy astralnej o atmie, to jest o duchu. Jagowie indyjscy doprowadzają do tego, że ciało staje się im najzupełniej posłuszne, mogą je znieczulić, wstrzymać oddychanie, dać się pogrzebać na czas długi, a potem wrócić do życia, bo nad niem panuje kama i atma. Mówiłem z pania o tem doskonaleniu duszy i ducha, a przed chwilą zrobiłem aluzję do tej rozmowy.

(D. c. n.)

Z sali obrad.

Ze zgrom. majstrów stolarskich.

Wczoraj, o godz. 2 po południu, w lokalu przy ul. Mikołajewskiej № 40, odbyło się ogólne roczne zebranie członków Zgromadzenia majstrów stolarskich. Zebranie odbyło się pod przewodnictwem p. Bocheńskiego, starszego cechu p. Stanisława Kuzłowicza, oraz przy udziale 61 członków; sekretarzem był podstarszy Zgromadzenia, p. Ernest Glückermann.

Na zebraniu zapisano 3 uczniów, wypisano na czeladzi 10, oraz 2 na majstrów: Franciszka Bittnera i St. Lenińskiego.

Następnie p. Bocheński odczytał sprawozdanie z działalności Zgrom. za rok ubiegły.

Do 1 stycznia 1912 roku znajdowało się w kasie 1041 rb. 92 kop., z 1912 roku wpłynęło do kasy z wpisów uczniów, składek przy wypisaniu na czeladników, oraz majstrów, za dyplomy, składek na dobroczynność i składek członkowskich 994 rb. 30 kop.; składek na nową chorągiew cechową zebrano 189 rb., ogółem dochody za rok ubiegły przyniosły 2225 rb. 22 kop. Wydatki: na kłoby, materiały piśmienne, wsparcia pogrzebowe, zapomogi dla członków, na nową chorągiew i inne, wyniosły ogółem 749 rb. 80 kop.; pozostało w kasie na rok bieżący 1475 rb. 42 kop.

Sprawozdanie kasowe przyjęto jednomyślnie, poczem przystąpiono do obrad nad urządzeniem przypadającej w tym roku uroczystości 85 lat, jubileuszu istnienia Zgromadzenia. Sprawę tę przekazano specjalnemu komitetowi.

Składek zebrano na posiedzeniu 135 rb. Posiedzenie zamknięto o godz. 10 wiecz. (k)

Kronika.

(f) **Rewizja cukierni i masarni.** Wczoraj nad wieczorem, policmajster Łodzi dokonał oględzin cukierni i masarni żyd. Bialkina, Grichaendlera, Diszkina, Rosenberga, restauracji jarskiej „Vegeta” i innych. Oględziny dały wynik zadawalający, jeno policmajster kazał usunąć zasłony w oknach, aby funkcjonariusze policji mogli widzieć z ulicy, co się dzieje wewnątrz.

(s) **Ściąganie I klasy 200** loterii klasycznej Królestwa Polskiego odbywać się będzie 7 i 8 lutego o godzinie 10 rano.

(r) **Ze Stow. pracowników handlowych.** W lokalu Stow. pracowników handlowych, przy ul. Spacerowej nr. 21, odbędzie się w piątek, dnia 31 b. m., o godz. 9 wiecz., pierwszy odczyt dr. Malinaka „O istocie prawa”.

(r) **Ze Stow. nauczycieli.** Dziś o godz. 8 m. 15 wieczorem, w lokalu Stow. nauczycieli chrześcijan, przy ul. Konstantynowskiej nr. 5, odbędzie się posiedzenie sekcji matematycznej, jutro zaś, również o g. 8 wieczorem, posiedzenie sekcji pedagogicznej, poświęcone historii wychowania w pierwszej połowie XIX wieku.

(k) **W sprawie rzeźni bałuckiej.** Władze administracyjne otrzymały onegdaj dla ogłoszenia kopię ostatecznej decyzji komisji do spraw wieściańskich w guberniach Królestwa Polskiego, przy wydziale rolnictwa w Petersburgu, w sprawie skargi obywateli bałuckich: Wilhelma Kramera, Ferdynanda Bischnera i innych, którzy złożyli protest przeciwko uchwale posiedzenia piotrkowskiej komisji gub. z dnia 28 stycznia 1910 roku. Komisja unieważniła w tem posiedzeniu uchwały zebrań gromadzkich obywateli z osady fabrycznej Bałuty Nowe, kolonii Bałuty Nowe, wsi Bałuty Stare i kolonii Zubardz, z dnia 27 grudnia 1909 roku, mocą których bałucka rzeźnia gromadzka była oddana w długoterminową dzierżawę obecnym dzierżawcom: Makiewiczowi, Ziber-

towi i Czajkowskiemu. Posiedzenie komisji przy wydziale do spraw ziemskich w Petersburgu, skargę obywateli Bałut odrzuciło, pozostawiając skarżącym drogę kasacyjną do senatu.

(?) **Rewizja masarni.** Komisja sanitarna zwiędziła w ciągu dwóch dni ostatnich wszystkie masarnie i sklepy rzeźnicze w obrębie 6 cyrkulu policyjnego. Z liczby 51 zakładów sklepów masarskich 75 proc. znać było w zupełnym porządku, 3 zakłady masarskie polecono zamknąć, a właścicielom pozostałych sklepów i masarni polecono w możliwie najkrótszym czasie usunąć pewne nieporządki oraz urządzić rezerwuary i lodownie.

Rewizji dokonano na zasadzie postanowień obowiązujących gubernatora piotrkowskiego. W tych dniach dokonana będzie rewizja sklepów rzeźniczych i zakładów masarskich w obrębie II, IV i V cyrkulów.

(s) **Wobec szkarlatyny.** Zarząd szkoły handlowej Kupiectwa Łódzkiego (Dzielnia 58) rozesłał do opieki domowej uczniów następującą odezwę.

„Wobec panującej w mieście epidemii szkarlatyny i ujawnionych w szkole 8 wypadków choroby tej pomiedzy uczniami różnych klas, Zarząd Szkoły przyszedł do przekonania, że, aczkolwiek epidemia nie tkwi w samym gmachu, to jednakże, celem przecięcia szerezenia się jej, należy zawiesić wykłady w szkole do d. 11 lutego włącznie.

Zawiadamiając o powyższym postanowieniu, Szkoła zaleca Opiece Domowej przestrzeganie do czasu wznowienia wykładów następujących przepisów sanitarnych:

- 1) Nie wolno uczniom wzajemnie się odwiedzać.
- 2) Nie należy uczniom pozwalać chodzić na zabawy, zebrania towarzyskie, zbiorowe lekcje tańca i t. p., by wogóle unikali zetknięcia się z kolegami.
- 3) Nie należy pozwalać uczniom na pożyczanie sobie wzajemnie książek do czytania, podręczników, zeszytów i t. p.
- 4) O każdym wypadku zapadnięcia ucznia na szkarlatynę należy niezwłocznie pocztą, lub telefonicznie Szkołę zawiadomić.

Pozatem Dyrekcja Szkoły uważa za konieczne zaznaczyć, że na przeciąg dni dwunastu zawieszono zostają wykłady, nie zaś zajęcia domowe ucznia.

Uczniowie na czas zawieszenia wykładów mają wyznaczone przez Szkołę roboty domowe i te w ciągu tego czasu stopniowo codziennie powinny być przez uczniów odrabiane. Początek lekcji dnia 12 lutego”.

(?) **Fabryka kooperacyjna.** Kilkunastu robotników fabryk cukierniczych, pozostających obecnie skutkiem stagnacji przemysłowej bez pracy, podjęło projekt urządzenia wspólnymi środkami kooperacyjnej fabryki cukierniczej. Kapitał zakładowy nowego przedsiębiorstwa wynosi 6000 rb. Pięciu robotników, którym powierzono prace przedstępne przy urządzeniu fabryki, zwróciło się już z prośbą odośną do gubernatora piotrkowskiego.

(f) **Skutki kryzysu.** Administracja tkalni mechanicznej pod firmą „Gil i Mazo”, przy ulicy Cegielnianej № 68, wydalila 15 robotników z powodu braku pracy.

Skutki kryzysu widać na każdym kroku. Wojażerowie przyjeżdżający do Łodzi z towarami galanteryjnymi i perfumeryjnymi skarżą się na brak zamówień i niewypłacalność tutejszych firm, które miast gotówki, dają im nowe weksle.

(r) **Z Tow. Krzewienia Oświaty.** W niedzielę, dnia 2 lutego, o godzinie 4 po południu, w lokalu przy ulicy Mikołajewskiej № 11 dr. Mieczysław Kaufman wygłosi odczyt ilustrowany obrazami niktącem pod tytułem „Tajemnicze własności krwi”.

Bilety wejścia od 10 do 30 kop.; dla członków 5 kop.

(z) **Zmiany w duchowieństwie.** Nadetatowy wikariusz parafii Chotny ks. Stanisław Rybus, przeniesiony został na takież stanowisko do parafii św. Stanisława Kostki w Łodzi.

(?) **Aresztowanie strajkujących.** Przed kilku dniami, jak już donosiliśmy, zastrajkowali pracownicy zakładu krawieckiego S. Rogozińskiego. Następnego dnia policja aresztowała strajkujących w liczbie 20 i osadziła ich w areszcie.

Wczoraj przed południem przeprowadzono aresztowanych do aresztu przy wydziale śledczym, gdzie byli przesłuchani.

Krewni aresztowanych udali się wczoraj do ich pracodawcy z prośbą o uwolnienie aresztowanych, na skutek czego p. R. zwrócił się z taką samą prośbą do komisarza policji, który wyjaśnił, że aresztowani uwolnieni będą wówczas dopiero, gdy zobowiążą się do odrobienia obowiązkowych dwóch tygodni.

Wypadki.

(a) **Aresztowanie złodziei.** Policja w Radogoszczu aresztowała kilku członków operującej tam bandy złodziejskiej, u których znaleziono kradzione rzeczy, mianowicie: Antoniego Helińskiego, Wolfa Majerczyka, Hersza Szwartza i Joska Krawera.

Aresztowano również pozostających bez określonego zajęcia i mieszkania: Józefa Szlakowskiego i Józefa Baszaka.

(p) **Wstrząśnienie mózgu.** Na rogu Długiej i Andrzeja spadł z resorki woźnica Lejbus Haber i uległ prawdopodobnie wstrząśnieniu mózgu. Odwieziono go do mieszkania na ul. Podręczną.

(p) **Samobójstwo.** Przy ul. Zagajnikowej nr. 7 Józef Krawczyk, lat 27, w celu samobójczym otrął się spirytusem denaturowanym. W stanie groźnym Pogotowie odwieziono desperata do szpitala Aleksandra.

(p) **Bójki.** Przy ul. Franciszkańskiej nr. 52, Feliks Dejbierała, mularz, lat 28, w bóje po pijanemu uderzony kijem, otrzymał ranę głowy.

Takież wypadkowi, również podczas bójki uległ przy ul. Marysińskiej nr. 52, robotnik, Stanisław Filipiak, lat 24.

(p) **Z głodu.** Przy ul. Cegielnianej nr. 32, uległ zupełnemu wyczerpaniu sił z głodu Achmed Korymew, lat 28, pozostający bez zajęcia i mieszkania.

(p) **Przejechanie.** Przy ul. Piotrkowskiej nr. 10, dorożka przejechała technika, Samuela Sonenberga, lat 22. S. uległ ogólnemu potłuczeniu.

Zamiejscowa.

(k) **Zamknięcie ochronek.** Naczelnik powiatu Łódzkiego rozesłał do urzędów gminnych powiatu łódzkiego, oraz do magistratu m. Zgierza okólnik, mocą którego nakazuje się natchmiastowe zamknięcie ochronek dziennych dla dzieci, założonych w powiecie przez „Związek katolicki”. Rozporządzenie to zostało wywołane decyzją ministra spraw wewnętrznych, który odpowiedział odmownie na prośbę głównego komitetu „Związku katolickiego”, w sprawie uzupełnienia ustawy związku odpowiednim paragrafem, upoważniającym Związek do otwierania ochronek.

(x) **Nowe kółko rolnicze.** Zarząd Tow. Zjednoczonych ziemianek zorganizował we wsi Grabina Wola, w pow. łódzkim, kółko rolnicze. Na czele zarządu instytucji stanęli: p. Helena Kopańska z majątku Kruszew, gminy Zeromin i p. Władysław Lempicki, z Grabinej Woli.

(x) **Zebranie majstrów tkackich w Zgierzu.** Onegdaj, w lokalu starszego zgromadzenia, p. Bernekera, przy ul. Średniej, w obecności prezydenta m. Zgierza p. Borownskiego, odbyło się roczne ogólne zebranie członków zgromadzenia majstrów tkackich, na którym rozpatrzone i zaakceptowano sprawozdanie kasowe za rok ubiegły.

Według tego sprawozdania od 1 stycznia roku 1912 do tegoż dnia r. b. zgromadzenie miało dochodu 4,401 rb. 16 kop., wydatków zaś 3,903 rb. 16 kop. Na rachunek roku bieżącego pozostało w kasie 498 rb.

Z dalszego ciągu sprawozdania widać, iż zgromadzenie posiada kapitał, ulokowanego w zgierskim Tow. kredytowym 6,767 rb.

(x) **Kary administracyjne.** Gubernator piotrkowski skazał

mieszkańca gminy Zeromin, pow. łódzkiego, Franciszka Bogusiaka, za nielegalne utrzymywanie broni, na 50 rb. kary.

(z) Gubernator piotrkowski skazał administracyjnie: właścicieli domów w Radogoszczu Jakóba Brandta i Pinkusa Grynbauma, oraz rządcę domu w tejże miejscowości, Janika Gutmana, za nieprzestrzeganie przepisów meldunkowych — na zapłacenie po 15 rb. kary; mieszkańca Radogoszcza, Wilhelma Pinkowskiego, za nielegalne utrzymywanie broni — na zapłacenie 100 rb. kary.

(k) **Rewizja sklepów w Aleksandrowie.** Naczelnik straży ziemskiej powiatu łódzkiego kapitan Bajkiewicz przybył wczoraj do Aleksandrowa, gdzie w towarzystwie przedstawicieli policji miejscowej i członków komisji sanitarnej zwiędził wszystkie cukiernie, piekarnie, sklepy spożywcze, zakłady fryzjerskie itp.

Przy rewizji tej stwierdzono szereg wykroczeń przeciw przepisom sanitarnym.

W kilku sklepach znaleziono fałszywe wagi.

Rewizja stwierdziła również, że fryzjer Jakób Grajman utrzymuje swój zakład bez zezwolenia władzy.

Winnych pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

(r) **Pożar fabryki.** Wczoraj wiecz., zawezwano łódzką straż ogniową ochotniczą do Ozorkowa, gdzie wybuchnął pożar w przedzalni M. Rozena, na terytorjum fabrycznym br. Kryszek. Gdy straż przybyła na miejsce pożaru nie mogło już być mowy o uratowaniu gmachu, wobec czego akcję ratunkową ograniczono do zabezpieczenia sąsiednich budynków, a przedewszystkiem objętego już ogniem młyna parowego.

Straty wynoszą około 70,000 rb.

Rozrywki i zabawy.

(.) **Zabawa dziecięca.** — W piątek, 31 b. m., o godzinie 8 i pół po południu, w „Białej sali” hotelu Manteuffla, odbędzie się zabawa dziecięca, zorganizowana staraniem szkoły przygotowawczej p. Jadwigi Zawadzkiej.

Marsz, polonez, deklamacja, sceny z „Jasełek” Konopnickiej, gry i żywe obrazy — złożą się na całość wieczoru.

Dochód przeznaczony na ochronę przy ulicy Ciemnej.

(r) **Z „Liry”.** Zapowiedziany wieczór towarzyski, który z powodów od zarządu Tow. niezależnych w ubiegłą niedzielę odbyć się nie mógł, — odbędzie się w sobotę nadchodzącą dnia 1 lutego, pod nazwą „Zakończenie karnawału” — w lokalu Tow. przy ul. Piotrkowskiej nr. 91. Odpowiednio ułożony program złoży interesującą całość artystyczną. Po wyczerpaniu programu nastąpi zabawa taneczna.

Program rozpocznie drużyna śpiewacza „Liry”, pod dyr. prof. T. Joteyki, o godz. 9 wiecz.

(r) **Z Tow. „Przyszłość”.** Członek Tow. abstynentów „Przyszłość”, p. Zak urządził w sobotę dnia 1 lutego w sali przy ul. Pasaż Szulca nr. 2, wieczornicę z bardzo urozmaiconym programem artystycznym. Dochód z zabawy przeznaczony na zasilenie funduszów Tow. „Przyszłość”.

Teatr Polski (Cegielniana 68).

Z kancelarii teatru komunikują nam, co następuje:

Dziś, po cenach znizowanych, wyborna komedia „Stefana Kiedrzyńskiego pt. „Gra sere”.

— Niezwykle piękna, owiana czarem poezji sztuka Piotra Wolffa „Wiek miłości” wejdzie jutro na repertuar teatru Polskiego i pozostanie jego ozdobą.

Próba generalna odbyła się dziś w godzinach rannych i wypadła doskonale.

Panie: Gromnicka, Smochowska, Bachnerówna, Dobrowolska, oraz pp.: Orliński, Rydzewski i Wiślański, znajdują pole do popisu w znakomitej

tej sztuce, która niedawno odniosła wielki sukces na wszystkich scenach europejskich.

Sprzedaz biletów idzie bardzo rażno, co jest wróżbą, że czwartkowa premiera odniesie sukces nie tylko artystyczny, lecz i materialny.

Najbliższą nowością będzie oryginalna komedia Bolesława Górczyńskiego „Poeci się żenią”, następnie zaś ukaże się nigdzie u nas niegrana tragedia Adama Asnyka p. t. „Kiejstut”, którą dyrekcja wyposażyła w bogate stylowe dekoracje i kostiumy.

Teatr Popularny.

Z kancelarii teatru komunikują nam, co następuje:

Dziś, w środę „Szpieg Bonapartego” i „Wesoły dzień Napoleona”.

— We czwartek i piątek, „Pani Walewska”, efektowna sztuka Gąsiorowskiego, w której główną rolę odtworzy p. Popiawski.

— W sobotę po poł. po cenach najniższych „Potęga ciemnoty”.

Pełne próby odbywają się z arcyzabawnego wodewilu ze śpiewami i tańcami p. t. „Zonaty kawaler”, którego treść bardzo dociepna o wykwinnym smaku, daje rękomię, że utrzyma się długo na repertuarze; aktualne kuplety i melodyjne śpiewy, dopełniają tej efektownej całości.

Koncert orkiestry filharmonicznej.

Wieczór muzyki Czajkowskiego, zapowiedziany na czwartek, 30 b. m. przez warszawską orkiestrę filharmoniczną pod batutą Zdzisława Birnbäume, zapowiada się świetnie.

Ogromne zainteresowanie obudził program koncertu, obejmujący między innymi przepiękną „Symfonię Patetyczną” z jednakim zawsze zapalem przez publiczność naszą słuchaną i podziwianą.

Solistką wieczoru, młodzieńca skrzypaczka duńska Cecylja Hansen występowała już na koncertach filharmonicznych w Warszawie i mocą swego niezwykłego talentu wzbudziła prawdziwy entuzjazm.

Krytycy muzyczni stawiają ją w rzędzie najwybitniejszych artystów-wirtuozów.

Pozostałe bilety — w składzie instrumentów muzycznych Friedberga i Koca, ulica Piotrkowska № 90.

Łódzkie Towarzystwo Muzyczne imienia Chopina w Piotrkowie.

W ubiegłym tygodniu odbył się w Piotrkowie wielki koncert symfoniczny Łódzkiego Towarzystwa Muzycznego imienia Chopina pod dyrekcją profesora A. Brandta urzędzony staraniem księdza kan. Zagrzejewskiego i dyrektora Brandta na korzyść ochron miejscowych.

Program koncertu składał się z utworów Szopena, Bethovena, Liszta, Vieuxtemps'a i Wagnera.

Obszerna sala teatru „Victoria”, wypełniona była po brzegi to też i huczące oklaski dla wykonawców były bez końca zmuszając do bisów.

Koncert ten pozostanie na czas dłuższy w pamięci piotrkowian.

Kronika sądowa.

Z sądu Okręgowego.

II wydział karny sądu Okręgowego piotrkowskiego, na kadencji w Łodzi, rozważać będzie następujące sprawy:

1) Dziś, 29 b. m.: Franciszka Prądyńskiego, o nieprzestrzeganie przepisów budowlanych, Szai Berlinera i innych — o sfalszowanie podpisu na wekslu, Józefa Rajnstajna — o napad bandycki, Józefa Reszkiego — o zabójstwo, Zygmunta Kulczyńskiego — o napad bandycki, Gustawa Furujelma — o nieprzestrzeganie przepisów budowlanych i O. Gzime z art. 91 i 98 kod. karnego.

2) 30 b. m.: Michała Daszewskiego — o niebezpieczny wypadek w fabryce, Rajnholda Wagnera — o nieprzestrzeganie przepisów budowlanych, Bolesława Marczewskiego —

o zabójstwo, Tomasza Owczarka — o kradzież, Marjana Kowalskiego — o roztrwonienie towaru wartości 2090 rb., Herszla Finkelsztejna — o kradzież.

3) 31 b. m.: Antoniego Szmał — o napad bandycki, Jana Olczyka — o napad, Stanisława Klimaszewskiego — o używanie fałszywych wag, Antoniego Centa — o podstępne bankructwo, Herszona Joskowicza — o używanie fałszywych wag.

4) 1 lutego: Stanisława Gutkowskiego — o kradzież, Zofii Kochanowskiej — o otwarczenie szkoły bez pozwolenia, Wojciecha Blusa — o roztrwonienie z górą 5500 rb., Ludwika Borowskiego i innych — o kradzież, Teodora Zajdla — o kradzież, Wacława Gralaka — o zabójstwo, Józefa Małolepszego — o zabójstwo.

Ze zjazdu sędziów pokoju.

Zjazd sędziów pokoju rozważał następujące sprawy: Stanisława Stępora, oraz Romana Waluszczyka, oskarżonych o kradzież 2 pudów węgla z wagonu kolei kaliskiej i skazanych przez sędziego 5 rewiru po 1 i pół miesiąca.

Zjazd, wyrok pierwszej instancji uchylił i obydwuch podsądnych dla braku dowodów uniewinnił.

Mieszkaniec Zgierzka Moszek Ickowicz 28 lat, oskarżony był przez komisję poborową powiatową m. Łodzi, o umyślnie wyrwanie sobie 17 zębów (12 w górnej i 5 w dolnej szczękę) w celu uwolnienia się od wojska. Sędzia 7 rew. po zbadaniu świadków i eksperta dentysty Rejta, skazał I. na 3 miesiące więzienia wojennego i oddanie do służby. I. apelował.

Zjazd po zbadaniu dr. Goldmana (chirurga), Zadziwiewicza (dentysty), oraz lekarza wojennego 3 pułku strzelców p. Birkowskiego, Ickowicza uniewinnił.

Tajemnicze morderstwo.

W Petersburgu zamordowano Marię, żonę szlachyca Ludwika Thiemego, lat 41. Znalaziono ją w swym własnym mieszkaniu, w kałuży krwi, która sączyła się z licznych ran, zadanych prawdopodobnie siekierą, głównie w głowę.

Zbrodnię wykrył szwajcar schodów frontowych domu, w którym mieszkali państwo Thieme. Szwajcar zeznał, że na godzinę przed wykryciem zbrodni widział dwóch młodzieńców, których wpuściła do swego mieszkania sama Thiemowa. Młodzieńcy po wyjściu z jej mieszkania oddalili się szybkim krokiem. Wydało się to szwajcarowi podejrzanem, tembardziej, że młodzieńcy, wychodząc, pozostawili drzwi od mieszkania Thiemów otwarte. Szwajcar zadzwonił. Na to wyszła z kuchni służąca Thiemów i przechodząc przez salon, ujrzała leżącą tam na podłodze panią Thieme. Służąca z krzykiem i płaczem wybiegła na schody.

Szwajcar, dowiedziawszy się o zbrodni, wybiegł na ulicę, sądząc, że jeszcze dogoni uciekających zbrodniarzy, ale wszelki ślad po nich zaginął.

Służąca utrzymuje, że nie widziała nikogo wchodzącego do p. Thieme, nie słyszała żadnego hałasu i nie wie o niczem.

Zamordowana otrzymała 9 ciężkich ran głowy i twarzy.

Mąż zabitej jest sekretarzem naczelnika warsztatów międzynarodowego towarzystwa wagonów sypialnych i nie było go w czasie zbrodni w Petersburgu, gdyż wyjechał w interesach służbowych.

Przyczyny zabójstwa są niewiadome. Kradzieży żadnej nie popełniono.

Telegramy.

(Tel. Ag. Pet).

Kara prasowa.

PETERSBURG, 28 (1)—Sąd okręgowy skazał wydawców „Rieczy”, Petruniewiczza i Nabokowa na 64rb. każdego za zamieszczenie sprostowa-

nia gubernatora mińskiego jednocześnie z odpowiedzią na to redakcji.

Skazanie inż. komunikacji.

PETERSBURG, 28 stycznia. Izba sądowa skazała naczelnika dyktansu szos w okręgu petersburskim inżyniera komunikacji Zaleskiego na dwa lata twierdzy za fałszerstwa.

Zatwierdzenie wyroku.

PETERSBURG, 28 stycznia. Senat rządzący zatwierdził wyrok moskiewskiej izby sądowej, skazujący zecera Lewitowa na 6 miesięcy twierdzy za broszurę p. n. „Syndykalizm i rewolucja”.

Bezrobocie.

PETERSBURG, 28 (1)—D. 27 stycznia, w fabryce Putiłowskiej przerwało pracę 12,000 robotników. D. 28 stycznia strajk trwał w dalszym ciągu. Zadnych wystąpień i starć z policją nie było. Za udział w zebraniu, organizującym strajk d. 22 b. m. naczelnik miasta skazał 10 uczestników zebrania na areszt.

Uniewinnienie redaktora.

HELSINGFORS, 28 stycznia. — Hofgericht w Abo uniewinnił odpowiedzialnego redaktora gazety „Sozialist”, pociągniętego w maju 1911 r. do odpowiedzialności za obrazę Majestatu.

Delegacja stypendystów.

HELSINGFORS, 28 stycznia. Zgodnie z orzeczeniem senatu stypendyści fińscy, delegowani w celu nauczenia się języka rosyjskiego, nie będą wysyłani do Petersburga, tylko do innych miejscowości Cesarstwa.

Wybory.

MOSKWA, 28 stycznia. Duma miejska wybrała jako kandydatów na stanowiska głowy miasta ks. Lwowa i Guzkowa. Obydwaj kandydaci przedstawieni będą do zatwierdzenia przez Władzę Najwyższą.

Nadużycia służbowe.

WILNO, 28 (1)—Izba sądowa skazała na 8 miesięcy więzienia referenta Sibiriakowa, który na podstawie sfałszowanego świadectwa gimnazjalnego osiągnął posunięcie w randze.

Echa przyjęcia poselstwa.

URGA, 28 stycznia.—Na chutuchę, książek, lamów i ludność, wiadomość o obdarowaniu godnościami i orderami członków poselstwa i o miłościwem przyjęciu przez Jego Cesarską Mość Najjaśniejszego Pana, wywołała radosne wrażenie.

Zjazd dziennikarzy.

GIRYN, 28 stycznia. — Skończył się zjazd przedstawicieli prasy chińskiej i japońskiej w Mandzurji, zorganizowany w celu opracowania planu kampanji na korzyść zbliżenia politycznego Chin i Japonji. Konsul japoński przyjmował uczestników zjazdu na bankiecie.

Sufrażystki.

LONDYN, 29 stycznia. Grupa 20 sufrażystek zażądała przed gmachem parlamentu widzenia się z Llojdem Georgem, na co tenże nie zgodził się. Sufrażystki nie chciały się oddać. Nastąpiło zajście z policją. Kilka-naście kobiet, w tej liczbie przewodczynie de-Rummond aresztowano. W sąsiedztwie sufrażystki wybiły szczyby wystawowe, wskutek czego zaaresztowano jeszcze kilkanaście kobiet.

Urządzenie Mandzurji.

MUKDEN, 28 stycznia. — Ustanowione zostały urzędy głównodowodzącego siłami zbrojnymi Mandzurji i rezydenta rządu dla rozstrzygania na miejscu spraw dyplomatycznych.

Porządek co do komunikowania się administracji miejscowej z przedstawicielami cudzoziemskimi w Mandzurji został zmieniony.

Telegr. własne.

„Now. Kur. Łódzk.”

Interpelacja Koła polskiego.

BERLIN, 28 stycznia. (wł.) W kołach parlamentarnych krąży pogłoska, że na interpelację Koła polskiego w sprawie wywłaszczenia, rząd nie da odpowiedzi, ale pomimo to interpelacja będzie omawiana. „Berl. Tgbl.” zamieszcza artykuł p. t. „Atak polaków” w którym dowodzi, że interpelacja jest bardzo niewygodna nie tylko konserwatystom, ale przede-

wszystkiem, Bethmanowi Hollwegowi. W sejmie pruskim Bethman Hollweg miał większość i nie potrzebował się obawiać kłeski, zaś wobec 100 socjalistów i postępców interpelacja może zadać rządowi druzgoczącą kłeskę; wprowadzie Bethman Hollweg może nie odpowiedzieć na interpelację, lecz wiele mu to nie pomoże, w istocie, kłeska byłaby jeszcze większą, a jeżeli centrum zechce, to zostanie uchwalone votum nieufności dla rządu, co poważnie może nadszarpnąć powagę jego.

Jezuici przejmowali telegrafy.

WIEDEN, (wł.), 29 stycznia. Administracja wojsk zrobiła spostrzeżenie, że telegrafy iskrowe, wysyłane z garnizonów południowych do Wiednia, nie nadchodziły wcale, lub nadchodziły uszkodzone. Sledztwo, wykazało, że telegrafy były przejmowane na potajemnej stacji telegrafu iskrowego, urządzonej na dachu klasztorów jezuitów w Gracu, który połączony jest w ten sposób z innymi klasztorami oo. jezuitów na południu Monarchji.

Władze wezwały jezuitów, aby w ciągu trzech dni skasowali stację, ponieważ sprzeciwia się to monopolowi państwowemu.

W komisji budżetowej.

BERLIN, 29 stycznia, (wł.) — Wczorajsze zajęcia w komisji budżetowej, spowodowane przez większość, składającą się z polaków, centrowców i socjalistów, która odrzuciła dodatki kresowe dla urzędników pocztowych, wywołały baczność uwagę i liczne komentarze w prasie niemieckiej. „Berl. Morgenpost” pisze, że uchwała wczorajsza jest przygrywką do dzisiejszych rozpraw o wywłaszczeniu. Na rozprawach będzie niewątpliwie ta sama ilość postów, która była przeciwna wywłaszczeniu, a następnie zastosowaniu wywłaszczenia.

W dzisiejszych czasach politycznego napięcia, kiedy polacy nabrali znaczenia nazewnątrz i wewnątrz Niemiec, zastosowanie wywłaszczenia byłoby nie na miejscu. Obecnie wszystko przemawia za tem, że na dzisiejszym posiedzeniu uchwalone zostanie votum nieufności dla rządu. Wniosek postawią socjaliści, lub polacy.

Za wnioskiem nieufności ogłosi się dwie trzecie, lub nawet może trzy czwarte posłów, ponieważ przeciwko wywłaszczeniu i za wnioskiem głosować będą polacy, centrowcy, postępcy, duńczycy i socjaliści, mając przeciw sobie tylko narodowych liberałów i konserwatystów. Wprowadzie w komisji budżetowej postępcy głosowali za dodatkami kresowymi, lecz nie ze względów antypolskich, tylko z powodu wzrastającej drożyzny, zaś na dzisiejszym posiedzeniu postępcy oddadzą swe głosy razem z opozycją.

Socjalistyczny „Vorwärts” w sprawie dodatków kresowych zamieszcza artykuł, nazywając dodatki te znieprawdopodobnym środkiem politycznym. Twierdzi on, że przy tej sposobności może być omówiona cała polityka antypolska i wogóle polityka pruska. „Berl. Tageblatt” pisze, iż polakom nie będzie trudno uzyskać podpisy pod wnioskiem o nieufności dla rządu. Polaków jest 18, zaś resztę podpisów dadzą centrowcy, którzy już podpisali interpelację w sprawie wywłaszczenia.

Sufrażystki.

LONDYN, 28 stycznia, (wł.) — Sufrażystki są z powodu wycofania reformy wyborczej wściekłe. Z powodu tego urządziły szereg zebra-

na których zwalczały rząd i wogóle mężczyzn; przyszło nawet w niektórych miejscowościach do zaburzeń. Pomiędzy innymi aresztowano panią Bank Urst, w tej chwili, gdy pani owa kamieniem ewiniętym w chustkę, miała zamiar uderzyć dwóch posłów. Pani Bank Urst wydała wezwanie do sufrażystek, że należy wykonywać wszystkie gwałty oszczędzając jednak życie ludzi. Inne panie jak na przykład: pp. Despart, Boyal, Caxtoulh zawezwały sufrażystki aby używały wityroleju i bomb.

Bandytci automobilowi.

PARYŻ 29 (1) — Wczoraj usiłowano tu dokonać dwóch napadów automobilowych, lecz bez skutku. Pomimo strzelania do szoferów, zdołali oni umknąć.

Przeciw Włochom.

GENEWA, (wł.), 29 stycznia. Nadeszła tu wiadomość, że arabowie trypolitańscy przysłali do Konstantynopola deputację, która ma prosić rząd turecki o pomoc w nowym powstaniu, jakie organizują arabowie przeciwko Włochom.

Na Bałkanach.

Wycofanie się banków.

PARYŻ, 28 stycznia. — Według „Temps'a” rząd niemiecki i wybitniejsze banki niemieckie złożyły w Paryżu oświadczenie, że powstrzymają się od pomocy finansowej dla Turcji, niezbędnej do dalszego prowadzenia wojny. Paryż i Londyn zapatrują się tak samo na projekty pożyczek związkowców.

Gromadzenie wojsk.

KONSTANTYNOPOL, 29 stycznia. (wł.) Rząd turecki zgromadził znaczną ilość wojsk w Kurdystanie i wysłał je pod Czataldę oraz do Galipoli.

Zmiany w gabinecie.

PARYŻ, 29 stycznia. (wł.) Dzienniki tutejsze donoszą z Konstantynopola, że rząd młodoturecki zamierza poczynić pewne zmiany w gabinecie, ponieważ komitet młodoturecki nie posiada tylu zdolnych ludzi, ilu wymaga sytuacja obecna. Postanowiono zwrócić się do innych partii.

Zerwanie rokowań.

LONDYN, 29 stycznia. (wł.) Po śniadaniu, jakie wydali delegaci serbscy delegatom bałkańskim, odbyła się trzygodzinna konferencja, na której przygotowano treść noty, jaka ma być wręczona Reszyd paszy, a zwiastująca rządowi tureckiemu zerwanie rokowań pokojowych. Notę wręczy najstarszy wiekiem delegat serbski Nowakowicz.

Obrona cudzoziemców.

PARYŻ, 28 stycznia, (wł.) — Ambasador francuski Bonpars w Konstantynopolu żądał wysłania 2 dobrze uzbrojonych krążowników na morze Marmora. Rząd francuski uczynił zadość temu żądaniu. Francja motywuje wysłanie krążowników tem, że chodzi o obronę obywateli francuskich w Konstantynopolu, którzy zagrożeni są obecnym wrogiem nastrojem ludności tureckiej.

GIBRALTAR, 28 stycznia, (wł.) — Krążownik Aryll, otrzymał rozkaz udania się na wody tureckie.

Pomsta za mord.

BERLIN, 28 stycznia. (wł.) Wiadomość, jakoby Abuk pasza na czele 4 korpusu miał wkroczyć do Konstantynopola, aby pomścić śmierć Nazima paszy, oraz obalić rząd nowy, uważana jest tutaj za prawdopodobną.

Oświadczenie Niemiec.

PARYŻ, 29-go stycznia, (wł.) — „Matin” donosi z Konstantynopola, że tamtejszy ambasador niemiecki Wangenheim wygłosił mowę, w któ-

rej oświadczył, że żadne państwo w Europie nie może przykładać ręki do spraw Anatolji, bo tylko i rząd niemiecki ma tam swoje interesy i nie pozwoli, aby jakiegokolwiek państwo mieszało się do nich.

Zamierzona bitwa morska.

BERLIN, 29-go stycznia, (wł.) — Droga na Constanza donoszą z Konstantynopola, iż w najbliższym czasie oczekiwać należy wznowienia akcji floty tureckiej na morzu. Minister marynarki już odbył przegląd floty tureckiej i złożył raport radzie ministrów. Minister osobiście wyprzewodził flotę z Dardanelów, aby stoczyć bitwę z flotą grecką.

Pod Czataldą.

KONSTANTYNOPOL, 29 stycznia, (wł.) — Enver-bej i Talaat-bej odjechali pod Czataldę. Rząd stwierdza, że w armji panuje jednomyślność i porządek, a wszelkie pogłoski o zaburzeniach w obozie pod Czataldą są nieprawdziwe.

Powołanie nowej armji.

KONSTANTYNOPOL, 29 stycznia. (wł.) Na wypadek nowego podjęcia kroków wojennych, rząd turecki postanowił powołać do pełnienia służby w wojsku wszystkich obywateli pomiędzy 35 i 40 rokiem życia i zaciągnąć przymusową pożyczkę wewnętrzną.

Na wody tureckie.

WIEN, (wł.), 29 stycznia. Okręty „Cesarzowa Marja Teresa” i „Cesarzowa Elżbieta” przybyły do Poli i udają się na wody tureckie.

Odpowiedź Turcji.

KONSTANTYNOPOL, 29 stycznia. (wł.) Odpowiedź, wysokiej Porty została już ostatecznie przygotowana i ma być dziś wręczona najstarszemu wiekiem ambasadorowi austriackiemu w Konstantynopolu, Palavistiniemu.

W odpowiedzi nowy rząd turecki zgadza się na wszystkie dotychczasowe ustępstwa Turcji, lecz nowych koncesji poczynić nie może, choć nie jest to jeszcze ostatnie słowo rządu. Komitet młodoturecki odbył wczoraj posiedzenie, na którym zastanawiano się nad dalszym postępowaniem w razie odrzucenia przez mocarstwa odpowiedzi. Postanowiono zgodzić się w takim razie na autonomję Adrjanopola, co byłoby już ostatnim krokiem Turcji na drodze ustępstw.

Zgadza się na autonomję Adrjanopola, rząd ma zaznaczyć, że nie odstąpi natomiast ani jednej wyspy morza Egejskiego.

Dział handlowy.

Bawełna.

Firma A. T. Lodge & Co. Liverpool przedstawił Henryk Goldstein, Łódź, tel. 15-79 komunikuje nam:

Liverpool 25 stycznia. Stwierdzamy niniejszem od dn. 18 b. m. masę szybkich wahań na rynku tutejszym, wywołanych znaczną zmianą w ogólnym nastroju. Komplikacje w Turcji i nowe chmury na horyzoncie politycznym sprawiły, iż ostatnie transakcje zawierane były przez spekulantów miejscowych, między sobą.

Popyt ze strony konsumentów tu na miejscu, jak również na kontynencie przyniósł pewne rozczarowanie a zniżka cen nie zdołała ożywić chęci do kupna. Jednak przedziałnicy z kontynentu zmuszeni będą niebawem udać się na rynek a dostawy do fabryk zapowiadają się nadal na wielką skalę.

Ogłoszony w czwartek „Ginners-Bericht” wykazuje zbiór z pola 13,091,000 bel do dn. 16 b. m. (w roku zeszłym 14,516,000 bel) 10,568,000 bel rzucono już w tym sezonie na

rynek (w zeszłym roku — 11,083,000 bel).

Liczyby te dowodzą bezwarunkowo, iż zbiór tegoroczny został z nieporównaną szybkością zdjęty z pola i dostarczony na rynek i że zapotrzebowanie ze strony odbiorców idzie równoległe z rokiem ubiegłym.

Wobec zbliżania się do sezonu nowych zasiewów, rynek musi oczywiście coraz widoczniej pozostawać pod wpływem sprawozdań o przebiegu i postępach przygotowywań do nowego zbioru i już dziś panuje wielka różnica zdań o przypuszczalnym urodzaju. Postęp osiągnięty w ostatnich latach w uprawie bawełny sprawdzi się pewnie rezultatów surowej bawełny „pro acre” i będą zapewne czynione wszelkie wysiłki, aby nowym urodzajem osiągnąć rekord.

Tymczasem stara bawełna jest jeszcze przedmiotem najróżnorodniejszych manipulacji i zniżkowcy mogą jeszcze przekonać się dotkliwie, że łatwiej jest bawełnę sprzedać, niż nabyć ją z powrotem.

Konsumcja pozostaje nadal znaczną, a w razie pomyślnego załatwienia zakładowa bałkańskich, sądzimy, iż ceny muszą się podnieść.

Nasze dane porównawcze o podaży i popycie przedstawiają się jak następuje:

Dostarczono do przedalni.

W tym tygodniu: 390,000, w roku 1912 — 410,000, w roku 1911 — 342,000.

Ogółem w tym sezonie: 7,208,000, w r. 1912 — 7,292,000, w roku 1911 — 6,187,000.

Widoczny zapas: 4,651,000, w roku 1912 — 4,322,000, w roku 1911 — 4,002,000.

Ze sportu.

Wczoraj, w 19 dniu międzynarodowego konkursu walki zapaśniczej w cyrku Truzziego, walczyły 4 pary z niżej podanym rezultatem:

W pierwszej parze walka między Hansenem i Abergiem zakończyła się zwycięstwem ostatniego. Czas — walki — 3 minuty.

Następna walka między Westergardt-Smidthem i Wł. Sobieskim nie została do upływie 20 minut rozstrzygnięta.

W trzeciej parze walczył Sarakiki z Nolo le Vervetem.

Po upływie... 11 sekund Sarakiki korzystając z chwili rozmowy a Nolo le Vervet'a z jury, pokonał przeciwnika, używszy „tour de bras”.

W ostatniej parze stanęli przeciwko sobie Tigane i Thomson. Umiejętnie przez silnych i zręcznych zapaśników prowadzona walka zakończona została po upływie 20 minut klęską Thomsona.

Przybył i zapewne weźmie udział w konkursie zapaśniczym, zapaśnik niemiecki Jerzy Streng.

Z ostatniej chwili.

Pogrzeb.

Dziś w południe, z dworca kolei fabryczno-łódzkiej, odbył się na miejscowy cmentarz pogrzeb przemysłowca i obywatela m. Łodzi, J. Prussaka.

Orszakowi żałobnemu towarzyszył liczny orszak publiczności.

Automatyczny przyrząd fotograficzny.

Aparat fotograficzny, działający bez pomocy ludzkiej ręki, to coś, czego jeszcze nie było. Mieści się on w niewielkiej szafce. Klient wsuwa pieniądze do otworu „ad hoc”. Siada na taborecie wprost wypukłego zwierciadła wpuszcza pieniądź, który wpada za lustro i jest widocznym przez cały czas manipulacji; wywołuje on elektryczny kontakt, niezbędny do wprowadzenia w ruch aparatu. Natychmiast słychać dzwonek, rozświeca się mała tabliczka umieszczona wprost oczu klienta, który wyczytuje na niej słowa: „Baczność! Proszę zwrócić głowę na prawo. Proszę umocować gwiazdkę nad lustrem. Proszę się — uśmiechnąć”.

Światło zapala się dzięki lampce łukowej, oraz kilku lampkom żarowym, ukrytym na bocznej ścianie szafki od strony lewej. W chwili tej słychać drugi dzwonek. Otwiera się szczelina ponad czerwoną gwiazdką i ukazuje się tabliczka z tradycyjnymi słowami: „Proszę się nie ruszać”. Zdjęcie dokonuje się automatycznie, poczem światło gaśnie z boku, a rozświeca się tabliczka z napisem: „Dziękuję, gotowe”. Po czterech minutach fotografia już gotowa wychodzi z automatu.

Wynalazcą tego aparatu jest p. Ashton Wolff, któremu udało się zaprząć do dzieła elektro-magnesy. One dokonują roboty. Aparat może dostarczyć stu fotografii po jednokrotnym nastawieniu.

Każdy organ przyrządu stanowi część oddzielną, autonomiczną, jakby, można go usunąć, nie psując całości. Najbardziej zasługuje na uwagę rozdzielacz prądu, regulujący automatycznie kolejność zdjęć. Składa się on z siedmiu kółek, każde jest zupełnie oddzielne, lecz wszystkie połączone ze sobą elektro - magnesami. Dokonywa zdjęć wskazówka, przebiegająca przez te sekcje, poruszana szrubą i małym motorem elektrycznym.

Wywoływanie trwa dwadzieścia sekund.

Pensjonat „Savoy“

w Krakowie ul. Krupnicza 22 I-p. urządzony z komfortem i oświetl. elektr. Łazienki. Telefon. Kuchnia wyborna. Ceny przystępne.

N
A
P
O
L
E
O
N

WSPANIAŁY
UPOMINEK

Jesteśmy w posiadaniu kilkudziesięciu egzemplarzy wspaniałego albumu

NAPOLEON

(legjony i Księstwo warszawskie)
w opracowaniu Ernesta Łunińskiego

Okolo 500 ilustracji.

Cena księgarska rb II, prenumeratory „Kurjera” nabywać mogą po

rb. 5.50.

Album obejrzeć można w administracji „Kurjera” ul. Zachodnia 37.

N
A
P
O
L
E
O
N

82)

A. K. GREEN.

TAJEMNICA SASIEDNIEGO DOMU.

Czy pan go dokładnie widział? Mógłbyś go poznać?

— Nie, tegobym nie potrafił. Widuję codziennie stu mężczyzn podobnych. Był średniego wzrostu, miał ciemne włosy i wąsy; nic zresztą wyjątkowego w nim nie było — chyba jego zdeprymowany wygląd i wyraźna chęć nie zwracania na siebie uwagi.

— Ale potem widział go pan znów?

— Nie! — Poszedł zaraz do swego numeru i pozostał w nim aż do wyjazdu. Nikt go nie widział. Kobieta zapłaciła rachunek, on zaś nie przyszedł już więcej do biura.

— Kobieta jednak widział pan dokładnie? Czy mógłbyś pan ją poznać?

— Być może, chociaż nie jestem tego pewny. Miała gęstą woalkę, twarzy nie było prawie widać. Tylko jej głos dokładnie sobie przypominam.

— Czy może pan opisać jej ubranie?

— O, było ono bardzo proste. Miała ona na sobie długi płaszcz, który całą jej postać aż do

nóg okrywał. Kapelusz pokryty był szafirowym welonem.

— Czy nie mógł pan dojrzeć, jaką suknię miała pod płaszczem?

— Nie!

— A jak wyglądał kapelusz?

— Był duży i szeroki.

— Czy zwrócił pan uwagę na jej ręce?

— Nie — jej rąk wcale sobie nie przypominam.

— Czy miała na nich rękawiczki?

— I tego nie mógłbym powiedzieć. Nie przyglądałem się jej dokładnie.

— To wielka szkoda. Ale jej głos pan pamięta?

— Tak, zupełnie dokładnie.

— Czy to był głos kobiety? Czy wyrażała się ta pani jak osoba dobrze wychowana?

— Tak.

— Kiedy ta para hotel opuściła?

— Tego samego wieczora. Sądze, że było około jedenastej.

— Czy wyszli z hotelu pieszo, czy też wzięli powóz?

— Wzięli powóz. Dorożki stoja przed hotelem.

— Czy mieli z sobą pakunki?

— Nie!

— Wyjeżdżając nie mieli nic także?

— Gdy wyjeżdżali, pani niosła jakiś pakiet.

— Jak wyglądał ten pakiet?

— O, zupełnie zwykły pakunek, owinięty w brązowy papier. Prawdopodobnie były tam suknie.

— A mężczyzna?

— Jego nie widziałem.

— Czy pani była tak samo ubrana przy wyjeździe jak po przyjeździe?

— O ile widziałem, tak samo. Z wyjątkiem kapelusza. Kapelusz był mniejszy.

— Miała więc znów płaszcz na sobie?

— Tak.

— I ten sam welon?

— Tak, ten sam.

— Co pan myślał o zmianie kapelusza i o pakiecie?

— Nie zwróciło to szczególniejszej mojej uwagi i teraz po namyśle nie wydaje mi się niczem nadzwyczajnym. Przynoszono tej pani różne pakiety do hotelu.

Czy przypomina pan sobie okoliczności, towarzyszące przyniesieniu tych pakunków?

— Tak. Człowiek, który je przyniósł powiedział, że nie są zapłacone. Pozwoliłem mu więc odnieść pakunki ośobiście do pokoju pani Pope. Gdy wychodzi z hotelu, miał już tylko małą paczkę w ręku.

(C. d. n.)



„Kryształ”

Nafta najwyższego gatunku

WAGA	10	20	40	100	funtów netto
CENA	0,65	1,26	2,50	6,15	z dostawą do mieszkań

Wylączni przedstawiciele: **W. Findeisen i Ska.**

Piotrkowska 83 **Przejazd 21**

tel. 9-82 i 9-93 tel. 9-78 i 17-09

MAGAZYN SUKIEN

„La Saison”

poleca nowości paryskie na suknie rautowe, balowe, wizytowe, i wytworne przybrania.

Wyprawy ślubne wykonywa się z własnych i powierzonych materiałów.

„La Saison”

ul. Andrzeja Nr. 11 II-gie piętro, front.

CYRK Stołeczny L. P. Truzzi

Targowy Rynek. Telefon 21-68

W środę, dn. 29 Stycznia 1913 r.

Wielkie atletyczne przedstawienie

w 3-ech częściach z udziałem całej trupy.

20-ty dzień walki międzynarodowego championatu walki francuskiej.

Dzisiaj walczą 4 pary: 1) Tomson (Ameryka) — Sarakiki (Japonja). 2) Sabatier (Francja) — Jarwinen (Finiandja) 3) Walka decydująca do rezultatu Tigane (Dorpat) — Hanzen (Danja) 4) Walka decydująca do rezultatu Mill (Wologda) — Mozing (Ryga)

Anons: Jutro dalszy ciąg walk

ORYGINALNE

Leonhardta

zawsze najlepsze

H
A
C
E
L
L
E

L
C^o

połączają:

Krzysztof Brun i Syn

w Warszawie plac Teatralny.

Pierwsza Lecznica Lekarzy Specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej).

Wewnętrzne i nerwowe **Dr. I. Szwarzwasser** od 10 — 11 i 4 i pół — 5 i pół, w niedzielę od 10—11.

Choroby skórne i weneryczne **Dr. L. Prybulski** W niedz., wtorek, czwartki, piątki od 1—2. Poniedziałek, środa, sobota od 8—9 wiecz.

Choroby dzieci **Dr. I. Lipszyc** Codziennie od 1—2 pp. Choroby chirurgiczne **Dr. M. Kantor** Codziennie od 2—3. Choroby kobiece **Dr. M. Papierny** Codziennie od 3—4. Choroby oczu **Dr. B. Donchin** Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 9—10 rano. Niedziela, piątek, sobota od 1—2 po południu. Choroby nosa, uszu i gardła **Dr. C. Blum** Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. Piątek, sobota, niedziela od 9—10 rano.

Analizy krwi, wydzielin moczu. Badanie mamek.

Porada dla niezamożnych kop. 50

Ważne dla pp. Fabrykantów i hurtowników

Stemple elastyczne „SIGNATEUR” odbijają na skrzyniach, workach etc, adres firmy z najdrobn. szczegółami i rysunkami.

Zapobiegają pomyłkom w zamianie skrzyń przy ekspedjowaniu

Reklamują daną firmę swym estetycznym wyglądem od chwili wysyłki skrzyni do zupełnego zniszczenia jej.

Zastępują w zupełności druk i dają odbitki czytelne i ładne są praktyczniejsze i trwalsze (bo służą lata całe) od naklejek papierowych, które przy zmianie temperatury odlatują od worka lub skrzyni są niezbędne dla każdego hurtownika i fabrykanta.

Objaśnienia, cenniki ilustrowane i wzory na żądanie przesyła wyłączny Reprezentant Fabr. „Signateur”

A. Gersdorff Łódź Główna 47.

Młoda panienka

znająca dokładnie buchalterję, rachunkowość korespondencję i pisząca na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady: w Biurze, fabryce lub interesie handlowym. Łaskawe oferty proszę adresować Łódź Zachodnia 37 administracja N. Kurjera Łódzkiego dla „A. M. O.” r389—6

Sklep rzeźnicki

z warsztatem i mieszkaniem zaraz do wynajęcia. Adres: ul. Gubernatorska № 23, Wiadomość u stróża. r387—3

HANDLOWIEC

wytrawny z uniwersyt. wykształcony z prawem podróży. po Rosji, przyłączyłby wojażerkę poważ. domu lub artykułu. Oferty sub „X. Y. Z.” uprasza się przesyłać do biura ogłoszeń Br. Uzdarskich, Warszawa, Senatorska 22. r374—4

Laboratorium chemiczno-techniczne i fizjologiczne

„Zjednoczonych chemików”

w Łodzi

ul. Średnia 20, róg Solnej

pod kierunkiem Inżyniera DOMINIKIEWICZA

Analizy chemiczne dla wszelkich dziedzin przemysłu włókiennego.

Analizy produktów spożywczych.

Analizy wydzielin (mocz, płwociny i t. d.)

♦ ♦ ♦ ♦ ♦

Biuro porad technicznych dla przemysłu włókiennego. Porady chemiczne. Przepisy. (Udzielanie porad od godz. 4 do 8 po poł.)

W niedziele laborat. otwarte od 12 do 2-cj.

CASINO

JAK TO SIĘ ROBI

Proszę przysłać adres z (7 m. na odpow.) to przysyłamy nasz prospekt wyjaśniający jak zarobić
50-100 rs. i więcej miesięcz
 pracując u siebie w domu. Fachow. wykaz. zbyteczne Odlegl. zamieszkan. nie zawadza.
 Towarzystwo THOMAS H. WHITTICK-KUNAU i K^o.
 Petersburg, Nowaki 1042. 29-K



Konkurencja!
 Największy wybór męskiego, damskiego i dziecięcego obuwia, z najlepszych zagranicznych skór najnowszych fasonów, jak również obuwia słomowego po cenach najniższych.
 Kalosze sprzedaje po cenach fabrycznych.
Proszę się przekonać!
A. I RZESZKOWSKI
 Nowomiejska № 6.

Dnia 25 Stycznia r. b. sgał długoletni członek naszego towarzystwa
b. p. Jakób PRUSSAK
 Przedwczesny zgon zacnego człowieka głęboko nas dotknął, gdyż w zmarłym tracimy członka, który żywił szczerą sympatię dla naszego Towarzystwa. Cześć jego pamięci!
ZARZĄD
 Łódzkiego Towarzystwa Pielęgnowania Chorych „Bykur Cholim”.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych
D-R S. KANTOR,
 Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej
 Telefon 19-41.
 Gabinet Roentgenowski (Prześwietlenie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Röntgena), Świątobolecznicy (choroby skóry i włosów) i Laboratorium lekarsko-kosmetyczne. Badanie krwi na Syfilis i leczenie Salvarsanem (Ehrlich-Hata 606). Gabinet elektroterapeutyczny (Masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabłudowskiego — niemoc piciowa).
 Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. Dla pań osobna poczekalnia.
 r2521—0—1

Dr. Bogusławski Dr. L. Prybulski
 b. ordynator szpitala S-go Ducha w Warszawie przeniósł się z Warszawy do Łodzi
choroby kobiece przyjmuje od 4 do 6 po południu
Przejazd № 30.
 POŁUDNIOWA № 2.
 Telefon 13-59
 Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy piciowej. Leczenie syfilisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata 606” i „914” wśródżynie.
 Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
 Przyjmuje: chorych od 8—1 rano i od 4—9 po poł. panie od 5—6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt
 ŚREDNIA № 5, POWROCIŁ.
 Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syfilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606” i „914” (wśródżynie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) i masażem wibracyjnym. Przyjmuje od 9—1 i od 4—8, w niedziele od 9—2 po południu. Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. L. Klaczkin
 Konstanytnowska II.
 Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
 Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz. Dla pań od 4—5 po południu

Dr. M. Papierny
 Akuszer i specjalista chorób kobiecych.
 Przyjmuje do 11 rano i od 4, pół pop do 6 pół po południu.
 Ulica Południowa 23
 Telefonu № 16-55.

Dr. Rabinowicz
 CHOROBY GARDŁA, NOSA I USZU.
 3. Zielona 3.

Od dziś do piątku 31 stycznia włącznie

Między innymi

Tragedja Dusz

wpsaniły dramat w 2 aktach „Film d'arte „Italiana”. Pierwszy obraz w naturalnych kolorach.

Narzeczeni miss Ketty

wyborna komedja amerykańska.

SUROWY CZYN

Dramat w 1 akcie w wyk. najl. amerykańskich artystów.

— Orkiestra koncertowa „Sextet” —

Doktor med.
Bolesław Kon
 Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne
 ul. Piotrkowska 56.
 Przyjmuje do 11 rano i od 4—7 pp. 310—10—

Lekarz-weterynarii
Szymon Wolman
 Piotrkowska 145. Tel. 29-00
 Porady w zakresie leczenia wchodzące, szczepionki diagnostyczne ek sportyzy.

Dr. Feliks Skusiewicz
 Andrzejka 13.
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
 Przyjmuje: od 9 1/2 — 11 g. rano 6 — 8 g. popoł. W niedziele święta od 9 1/2 — 12 g. rano. Telei. 26-26.

Dr. S. Sznitkind
 ul. Średnia nr. 2.
 Specjalność: choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe, włosów i kosmetykę lekarską.
 Przyjmuje od 8 1/2, do 2, od 4-ej do 9, damy od 4 do 6.

Dr. Litmanowicz
 Krótka 12., (tel. 18-51)
 Choroby: nerek, pęcherza, cewki i t. d.
 Godziny przyjęć: do 10 rano i od 4—7.

Choroby skórne, weneryczne i niemoc piciowa.
Dr. Lewkowicz
 Przy syphilisie stosowanie prep. „606” i „914”. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Konstantynowska 12
oza teatru Selina.
 od 9—1 i od 6—8 dla pań od 5—6 w niedziele od 9 do 3. 2701—0

Dr. Leyberg
 Weneryczne, piciowe skóry do 10—1, 6—8. Niedziele i święta od 8—1.
 Dla Pań—5, poczekalnia od dzielna.
Krótka 5, tel. 26-50

Dr. Franciszek Koziolkiewicz
 (senior)
 mieszka obecnie na ul. Przejazd 8, front, I piętr. Tel. 17-14
 Godziny przyjęć od 9 i pół do 11 rano i od 6—8 wiecz.

Ważne dla Pań!
 SPECJALNY FRYZJERSKI SALON dla PAN
„EUGENJA”

KARTOWSKA, Łódź, Konstanytnowska 5
 Telefonu № 28-01.
 Poleca Szan. Paniom w Łodzi i okolicach
NAJPIĘKNIEJSZE CZESANIE
 mycie głowy z natychmiastowym wysuszeniem (Maniour) czyszczenie paznokci farbowanie włosów i wszelkie roboty w zakresie perukarstwa wchodzące jako to loki turbanowe warkocze i postisoh, za waze w najnowszym stylu wykonywana pod moim kierunkiem. Wyuczam upiada na najnowszych fryzur w 5 lekcjach
 Abonament na miesiąc 1 w łomach

Teatr „URANIA”
 Program od 15 do 31 Stycznia n. st. Nowości! Nowości!
 The PARKINS
 Komiczny muzyczny akt oras „Głowa misteryjna”
 LES ARTUROS
 Gimnastycy na podwójnym amerykańskim reku.
 MISS MERRY
 Najśliczniejsza kobieta w świecie.
 M-R MIRIAM
 Angielski ekscentryk.
 RMIEY DUO
 Niemiecki grotesque duet.
 M-lle FERRY FERRARY
 Angielska śpiewaczka i tan cerka

URANIA BIO
Siostry rywalki
 Dramat w 3-ch częściach.
Rira i jego reklama
 Komiczne.

Początek przedstawień o 8 i 10-ej wiecz. Początek 3 przedst. o 12 w nocy przy stolach pod werandą. W soboty początek przedstawień od 6-8 i 10 wiecz. W niedziele i święta pooc. przedst. o 4-6-8 i 10 wiecz.
 Program 3 przedstawienia oddziału koncertowego.
„MAXIME”
 MARGOT HEBVE
 Niemiecka subretka.
 M-lle REIZ
 Rosyjska subretka.
 M-lle BRONSKAJA
 Rosyjska kucpalciska.
 M-lle VERDIER
 Wiedeńska subretka.
 M-lle NEGROWSKA
 Polska subretka.
 M-lle DZIAPFU
 Amerykańska śpiewaczka.
 M-lle LIDINA
 Rosyjska śpiewaczka.
 M-lle FERRY
 Angielska śpiewaczka i taneerka.

Inżynier R. Puciata
 BUDOWNICZY i technik ubezpieczeń.
 Wykonuje wszelkie projekty plany sporządza i szacunki budowli i prowadzi dozór budowlany tak w Łodzi jako też w innych miejscowościach. Biuro w Łodzi—Konstantynowska 47 w Warszawie—Nowomiejska 9 1050—6—1

Ogłoszenia drobne.
 Duży suchy plac wśród lasu A. zgierskiego, do sprzedania na dobrych warunkach. Władomość u właściciela Torno, Zgierz, Średnia 20. 762—3
 Do wynajęcia, zaraz przy rodzinie 1, 2 i 3 pokoje z umeblowaniem lub bez, z opalem i elektrycznym oświetleniem. Cegielniana 36 m. 7. drugi dom od ul. Piotrkowskiej. 745—5
 Fortepian krótki z metalową płytą, w dobrym stanie sprzedam niedrogo. Pańska 4—3. 795—3
 Posiadam około 10,000 rb. gotówki. Poszukuję rentownego interesu do nabycia, lub wzbogacię przystąpię do spółki, bez udziału w pracy, a tak że nabyłbym plac w sąsiedztwie Szczegółowe oferty w „Kurjerze” dla C. Z. Y. 748—3
 Przybyłak się wyżej czarny, podpalany. Odebrać: Długa 76, wiadomość u stróża. 787—3—1

Rutynowany buchalter, z wyższem wykształceniem handlowym, ze znajomością miejscowych języków, poszukuje w Łodzi lub Pabjanicach odpowiedniej posady w fabryce lub interesie handlowym. Łaskawe oferty adresować proszę: Łódź, Zachodnia 37, Administracja „N. Kurjera Łódzkiego” dla „Buchaltera W. Z.”

Skradziono kwity kwaterunkowe, S wydane z magistratu m. Łodzi nr 54 rb i na 55 rb. i kwit na 504 rb. wystawiony przez Taubego na imię Izraela Najmana. 768—5
 Wszelkie prośby pisze A. Gawurka, Stare miasto, ul. Aleksandryjska 20. 598—30
 dolny buchalter poszukuje zajęcia na godziny. Sporządza bilanse, zaprowadza księgi. Oferty dla „Buchaltera” B. K. F. w administracji. 747—5
 Zagnął paszport, wydany z gminy Wawer, gub. warszawskiej na imię Stanisława Plaseckiego. 791-1
 Zagnął paszport, wydany z gminy Zelenynek pow. rawskiego na imię Józefa Wiśniewskiego. 790—3
 Zagnął paszport, wydany z gminy Lipiny pow. brzeskiego, gub. piotrkowskiej na imię Franciszka Barczaka. 789—1
 Zagnął paszport, wydany z gminy Uniejów, pow. tureckiego, gub. kaliskiej, na imię Józefa Gawłowskiej. 797—3
 Zagnął paszport, wydany z magistratu m. Pabjanic, na imię Antoniego Grizel. 786—3
 Zagnął paszport wydany z gminy Piaskowice, pow. łęczyńskiego, na imię Antoniego Białobrzęskiego. 785—3—1
 Zagnął paszport, wydany z gminy Janków, pow. opoczyńskiego, gub. radomskiej na imię Peit Zeldy Głogowskiel. 780—3—1
 Zagnęła karta od paszportu, wydana z fabryki Karola Bulle na imię Franciszka Milczarka. 793—1
 Zagnęła karta od paszportu, wydana z fabryki Braci Steigert na imię Leona Trzońskiego. 794—1